

# Pełne uznanie posłów dla konsekwentnej działalności partii i rządu w realizacji programu polityki społecznej

## Sejm uchwalił ustawę o dalszym zwiększeniu emerytur i rent

Włodzimierz Lejczak ministrem górnictwa

Ocena postępu społecznego, jaki dokonuje się w Polsce lat siedemdziesiątych, była głównym celem, dla którego 31 marca zebrał się na posiedzeniu plenarnym Sejm PRL. Rozpatrzył on całość tej problematyki, ocenił bezprecedensowy dorobek polityki społecznej wyliczonej na VI Zjeździe PZPR i wzbogaconej o nowe kierunki i rozwiązania na VII Zjeździe Partii.

Uchwalona tego dnia przez Sejm ustawa o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz o zmianie przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym, rozwiązująca

wiele ważnych problemów życiowych weteranów pracy, jest jednym z wymownych dowodów konsekwentnej realizacji zobowiązań zawartych w programie VII Zjazdu PZPR. W debacie nad informacją prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza o dorobku polityki społecznej ostatniego 6-lecia oraz nad projektem ustawy posłowie dali wyraz jednoznaczemu i pełnemu uznaniu dla konsekwencji i aktywności tej polityki, która gwarantuje rzeczywistnie socjalnych i ekonomicznych praw obywateli, podejmuje wciąż nowe problemy, jakie przynosi rozwój społeczny.

Sejm zatwierdził również trzy inne akty prawne oraz dokonał zmian w składzie Rady Ministrów.

Sprawozdawcy sejmowi PAP relacjonują:

O godz. 14-ej rozpoczęło się pierwsze w wiosennej sesji po-

siedzenie Sejmu PRL, którego głównym tematem była problematyka społeczna.

W ławach Rady Państwa — Edward Gierek wraz z przewodniczącym Rady — Henrykiem Jabłońskim. W ławach rządowych — prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz wraz z członkami gabinetu.

Obrazy otworzył marszałek Sejmu — Stanisław Gucwa.

W pierwszym punkcie porządku obrad premier Piotr Jaroszewicz przedstawił informację rządu o realizacji programu społecznego wynikającego z uchwał VI i VII Zjazdu PZPR oraz nad sprawozdaniem Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowym projekcie u-

Z kolei — w imieniu Sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych — sprawozdanie o projekcie ustawy o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym przedstawiła pos. Irena Sroczyńska (PZPR). (Tezy wystąpienia prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza drukujemy na str. 1 i 9).

Praktyczną realizację podstawowych praw człowieka osadzamy w mocnych realiach gospodarczych i społecznych, bez których byłyby one pustym frazesem. Znaczenie zasadnicze

Następnie rozpoczęła się łączna dyskusja nad przedstawioną informacją rządu o realizacji programu społecznego wynikającego z uchwał VI i VII Zjazdu PZPR oraz nad sprawozdaniem Komisji Pracy i Spraw Socjalnych o rządowym projekcie u-



W czasie debaty sejmowej.

## Tworzymy materialne podstawy dla dalszej trwałej poprawy warunków życia

### Tezy informacji premiera Piotra Jaroszewicza w Sejmie

ma to, że pomimo trudności i przeszkód nie zrezygnowaliśmy z żadnego programu społecznego VI i VII Zjazdu Partii, a przeciwnie — rozszerzyliśmy te zadania.

Głównym dorobkiem minionego 6-lecia było zapewnienie pełnego zatrudnienia; w tym czasie podjęto pracę zawodową ponad 3,5 mln Polek i Polaków. Nigdy na taką skalę nie realizowaliśmy konstytucyjnego prawa do pracy, które uważamy za podstawowe prawo człowieka.

W ub. r. regulacjami płac objęliśmy 1,9 mln osób, a łącznie w 6-leciu — prawie 12 mln pracowników. Średnia płaca realna w gospodarce społecznej wzrosła w ciągu 6 ubiegłych lat o 47 proc.

Od 1 maja br. najniższa płaca miesięczna zostanie podniesiona z 1.200 zł do 1.400 zł, a więc wzrosła w stosunku do 1970 r. o 550 zł. Liczba pracowników otrzymujących płace na tym poziomie wynosi już tylko 0,2 proc. ogółu zatrudnionych.

Nie wszędzie jeszcze szanuje się państwowy grosz. Nie uzasadnione wypłaty z funduszu płac sięgnęły w ub. r. 2,5 mld zł. Zaostrzamy więc kontrolę wypłat i dyscyplinę płac.

Trzeba uprzytomnić sobie skalę dokonywanych posunięć. Podniesienie np. średniej płacy tylko o 100 zł miesięcznie dla 12 mln pracowników oznacza wydatkowanie rocznie blisko 15 mld zł.

Zwiększa się popyt na towary i usługi. Krytyka standar-

Cena 1 zł

# echo



## KRAKOWA

ROK XXXII PISMO POPOLUDNIOWE Nr 74 (9751)

ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

Kraków, 1, 2, 3 kwietnia 1977 r.

30 MARCA zakończyła się sesja organizacyjna Komitetu Przygotowawczego do specjalnej sesji ONZ w sprawie rozbrojenia, która zgodnie z decyzją ostatniego Zgromadzenia Ogólnego NZ ma odbyć się w maju i czerwcu przyszłego roku w Nowym Jorku. Wyrazem uznania dla polityki zagranicznej naszego kraju było powierzenie Polsce funkcji wiceprzewodniczącego Komitetu.

HISZPAŃSKI Sąd Najwyższy powziął w środę decyzję w sprawie ewentualnej legalizacji Komunistycznej Partii Hisz-

panii lub utrzymania jej zakazu. Jednakże decyzja nie została podana do wiadomości publicznej. Orzeczenie sądu będzie więc znane dopiero 9 kwietnia.

W STOLICY Ludowej Republiki Mozambiku — Maputo zostały podpisane dokumenty radziecko-mozambijskie. Pod układem o przyjaźni i współpracy między ZSRR i LRM złożyli podpisy: przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołaj Podgorny i prezydent Mozambiku, Samora Machel.

W HAWANIE została podpisana umowa handlowa ustalająca wielkość obrotów towarowych pomiędzy Polską a Kubą do roku 1980.

**ZDObYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA**

**Jutro i w niedzielę dodatkowe spacery**

Nasza akcja pn. ZDOBYWAMY ODZNAKĘ PRZYJACIELA KRAKOWA dobiegła w zasadzie do końca, zgodnie z regulaminem ostatnie spacery po podwawelskim grodzie miały się odbyć 27 marca. Niemniej jednak — na ogólne życzenie uczestników — jutro i pojutrze urządzamy dodatkowe wycieczki, w których mogą wziąć udział wszystkie osoby ubiegające się o odznakę PRZYJACIELA KRAKOWA.

Oto nasze propozycje:  
**SOBOTA, 2 BM.**  
Spacer po Salwatorze — zbiórka między godziną 14.00 a 15.00 na pełni tramwajowej za mostem na Rudawie. W programie m. in. zwiedzanie kościołów: św. Salwatora (jeden z najstarszych krakowskich zabytków sakralnych), Norbertanek i św. Małgorzaty (drewniany z XVII wieku).

**NIEDZIELA, 3 BM.**  
Dzielnica Podgórze — zbiórka

**BANK LUBICKICH SERC**  
Różne formy pomocy

Pan Stefan Sendor, starszy Cechu Rzemiosł Różnych w Krakowie, ofiarował do Banku Ludzkich Serc aparat radiowy, który za naszym pośrednictwem otrzymała samotna pani Joanna B. z dzielnicy Śródmieście. Dziękujemy.

W porozumieniu z Ośrodkiem Opiekuna Społecznego nr 1 dzielnicy Śródmieście — pod-

Początek seansów godz. 14.30, 17, 19.15.

**„SZCZĘKI“**  
K-2540



Gnaszyńskie Zakłady Wyrobów Papierniczych w woj. częstochowskim produkują 28 mln m kw. tapet rocznie, czyli 5280 tys. rol. Przygotowywane one są w różnych wzorach i kolorach.  
CAF — ROZMYSŁOWICZ

**10 lat „Wieczoru Wrocławia“**

Należy do najmłodszych pism popołudniowych w kraju. Liczy sobie zaledwie dziesięć lat i właśnie teraz obchodzi swój jubileusz. Mowa o „Wieczorze Wrocławia”, który w nakładzie około 100 tysięcy egzemplarzy ukazuje się w pięknym mieście nad Odrą.

„Wieczór Wrocławia” bardzo szybko zdobył sobie licznych Czytelników. Blisko 60 procent mieszkańców Wrocławia bierze codziennie do rąk swą ulubioną gazetę, przeważają wśród nich ludzie znajdujący się w okresie największej aktywności zawodowej.

Nie co dzieje się we Wrocławiu nie jest jego popołudniowe obce. Gazeta żywo reaguje na wszystkie sprawy i problemy związane z życiem miasta, patronuje działalności twórczej jego artystów plastyków, organizuje szereg akcji, konkursów, którymi zjednuje sobie powszechną sympatię. I tak m. in. ogłasza co rok konkurs na najlepszy zakład gastronomiczny Wrocławia, urządziła wystawę prywatnych zbiorów miejscowych kolekcjonerów, podczas „Niedzieli z tatusem” przygotowuje dla dzieci atrakcyjne imprezy, od kilku lat na pożegnanie starożytności odbywa się z inicjatywą Redakcji „Wieczór sylwestrowy dla starszych państwa”.

Kolegom z „Wieczoru Wrocławia” z okazji ich redakcyjnego święta dalszych sukcesów w następnych dziesięcioleciach życzy „ECHO KRAKOWA”

## W Krakowie powstał Teatr Tańca

Po obejrzeniu ostatniego występu zespołu Conrada Drzewieckiego ojcowie naszego miasta przekonali się do sztuki baletowej i postanowili stworzyć dla niej warunki rozwoju równie korzystne jak w Poznaniu. Stąd decyzja o powołaniu Krakowskiego Teatru Tańca, który zacznie działać od nowego sezonu w oparciu o istniejący zespół baletowy Teatru Muzycznego.

Przez 10 lat upominaliśmy się na łamach „Echa” o zielone światło dla prawdziwej sztuki baletowej w Krakowie. Te lata nie poszły na marne. Podjęta przez prezydenta decyzja wiąże się również z radykalną poprawą tragicznych w tej chwili warunków pracy tancerzy. Pisaliśmy o tym, a nie otrzymawszy z Urzędu Miasta żadnej odpowiedzi, sądziliśmy że nasze słowa nie dotarły do adresata. Tymczasem nic podobnego. Załącznik do decyzji prezydenta brzmi jednoznacznie: Teatr Tańca otrzyma do swej dyspozycji sialbo wykorzystany do tej pory MDK w Parku Jordana. Po niezbędnej adaptacji znajdują się tam sale baletowe oraz zaplecze.

Jeden z pracowników Urzędu Miejskiego powiedział nam: „Wstydzimy się, że to tak długo trwało. Decyzja dowodzi jednak, że popieramy sztukę nie tylko słowem ale i czynem. Sądzimy, że społeczeństwo przyjmie ten akt z zadowoleniem a zespół jako dowód uznania władz za dotychczasową pracę i chęć do dalszej”.

Tomasz Gołębiowski, szef krakowskiego baletu, nie może ochłonąć z wrażenia. „Jest to

**Zwykła woda...**

W Palermo (Sycylia), ujawniono kolejną aferę fałszerzy wina, w którą zamieszanych jest 153 właścicieli małych zakładów produkcyjnych, handlarzy i dostawców cukru. Oskarżono ich o sprzedaż dużych ilości rzekomo wysokiej jakości wina, które w rzeczywistości było zwykłą wodą z dodatkiem sacharyny.

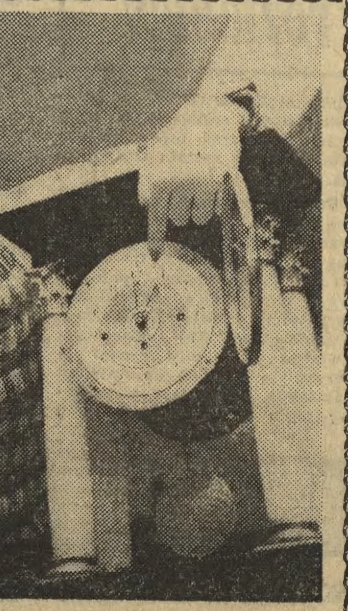
długo oczekiwany piękny gest ze strony władz miasta. Za troskę jaką nas otoczyły dziękuję w imieniu zespołu. Postaramy się, aby Teatr Tańca osiągnął szybko poziom i rangę godną miasta, w którym powstał”.

W ten sposób uczyniono w Krakowie kolejny krok w realizacji programu określonego przed kilkoma laty na naradzie wawelskiej i w uchwale Rady Ministrów. (J)

## PAMIĘTAJMY!

W nocy z 2 na 3 kwietnia br. tj. z soboty na niedzielę wprowadzony zostanie czas letni. Pamiętajmy więc, że o godz. 1 w nocy 3 kwietnia należy przesuwać wskazówki zegarów o godzinę naprzód, czyli na godz. 2. Musimy więc przyzwyczaić się wstawać o godzinę wcześniej, najlepiej już w niedzielę 3 kwietnia, chociażby dla treningu, aby w poniedziałek nie spóźnić się do pracy. (aż)

**Czas letni od 3 kwietnia**





# Posiedzenie Sejmu

(Dokończenie ze str. 1)

stawy o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym.

W dyskusji zabrali głos 11 posłów. Przemawiali kolejno: pos. Leon Kotarba (PZPR), Jan Kazmierczak (ZSL), Cecylia Modera (SD), Stefan Całuski (PZPR), Witold Janowski (bezp. „PAX”), Jadwiga Malinowska (PZPR), Ryszard Janusz Bender (bezp. „ZNAK”), Ewa Kwiatkowska (PZPR), Stanisław Rostworowski (bezp. ChSS), Daniela Teresa Liberadzka (ZSL) i Antoni Seta (PZPR).

Sejm podjął uchwałę, w której z uznaniem stwierdza konsekwentną działalność rządu w dziedzinie rozwoju ochrony zdrowia, pomocy rodzinie, doskonalenia systemu ubezpieczeń spo-

tecznych, przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego, poprawy warunków pracy oraz lepszego zaspokajania społecznych potrzeb ludzi pracy. Nowe rozwiązania w zakresie zwiększenia emerytur i rent są dalszym istotnym krokiem w realizacji programu społecznego. Ogromne znaczenie mieć będzie również objęcie ubezpieczeniem społecznym rolników.

Sejm stwierdził, że polityka socjalna naszego państwa jest zgodna z wytycznymi VII Zjazdu PZPR i ma doniosłe znaczenie dla poprawy warunków pracy i życia narodu.

Sejm uchwalił następnie ustawę o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym.

Z upoważnienia dwóch sejmowych komisji: Administracji Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska oraz Prac Ustawodawczych — pos. Franciszek Dąbal (ZSL) przedstawił wniesiony z inicjatywy Rady Państwa projekt ustawy o zmianie ustawy o radach narodowych. Obecny projekt przewiduje utrzymanie czteroletniego okresu trwania kadencji rad narodowych, licząc od dnia wyborów. Ponieważ ostatnie wybory do rad narodowych stopnia wojewódzkiego odbyły się — 21 marca 1976 r. — łącznie z wyborami do Sejmu — przyjęcie proponowanego przepisu oznaczałoby utratę praktyki, której celowość potwierdziła się w pełni w toku kampanii wyborczej. Jednocześnie oznaczałoby to odrębne przeprowadzanie wyborów do rad narodowych stopnia podstawowego, których bieżąca kadencja upływa 9 grudnia 1977 roku.

Sejm uchwalił tę ustawę.

W kolejnym punkcie porządku obrad sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi o dekrete Rady Państwa z dnia 12 marca 1977 r. o zmianie ustawy Kodeks Morski — przedstawił poseł Bronisław Antczak (PZPR). Dokonane zmiany ułatwiają rozwijanie połowów dalekomorskich, stosowanie nowoczesnej polityki połowowej oraz wspólne przedsięwzięcia gospodarcze z innymi państwami, co wpłynie korzystnie na realizację zadań gospodarki żywnościowej.

Dekret o zmianie ustawy Kodeks Morski został przez Sejm zatwierdzony.

Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o cudzoziemcach przedstawił w imieniu Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych i Wymiaru Sprawiedliwości pos. Eryk Klasek (bezp.).

Projekt nowelizacji tej ustawy ma na celu prawne uregulowanie sprawy wymiany przez cudzoziemców zagranicznych środków płatniczych na złote — na koszty pobytu w PRL.

Sejm uchwalił tę ustawę.

W ostatnim punkcie obrad, premier P. Jaroszewicz poinformował o prośbie Jana Kulpińskiego o odwołanie go ze stanowiska ministra górnictwa. Premier podziękował mu za działalność na tym stanowisku.

Premier wniósł o powołanie na stanowisko ministra górnictwa Włodzimierza Lejczaka.

Sejm odwołał J. Kulpińskiego ze stanowiska ministra górnictwa oraz powołał na to stanowisko W. Lejczaka.

Na tym zakończyło się plenarne posiedzenie Sejmu.

**PREZES RADY MINISTRÓW** — Piotr Jaroszewicz przyjął 31 marca br. delegację zakładów „H. Cegielski”. W czasie spotkania omówiono problemy związane z modernizacją tych zakładów. W sprawie tej rząd podjął przed kilkoma tygodniami odrębną uchwałę.

GÓRNICZY oddział I kopalni „Wujek” w Katowicach, kierowanego przez Jerzego Bart-

## Z KRAJU

czka, 31 marca wydobyli 100-milionową tonę węgla.

Z DNIEM I KWIEŹNIA BR. wchodzi w życie nowy rozkład lotów. Rozkład ten został opracowany wg obowiązującego w Polsce od 3 kwietnia 1977 r. czasu letniego.

PONAD 200 TYS. miejsc wypoczynkowych przygotowuje się w br. dla nauczycieli szkolnych i akademickich, pracowników oświaty i szkolnictwa — członków Zw. Nauczycielstwa Polskiego i ich rodzin.

# Spotkanie Edwarda Gierka z polskimi specjalistami uprowadzonymi na terytorium Iraku którzy szczęśliwie powrócili do kraju

31 marca, I sekretarz KC PZPR Edward Gierek spotkał się z czterema polskimi specjalistami, którzy w grudniu ub. roku zostali uprowadzeni na terytorium Iraku i w wtorek powrócili szczęśliwie do kraju. Są to: Jerzy Gołoś, Franciszek Pałys, Marian Rogoź i Antoni Sobieszak. Razem z nimi do I sekretarza przybyli również ich najbliższe rodziny, z którymi Edward Gierek spotkał się już uprzednio w toku starań o uwolnienie uprowadzonych.

W rozmowie uczestniczyli także: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Edward Babiuch, sekretarz KC PZPR Ryszard Frelek, minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek i kierownik kancelarii Sekretariatu KC PZPR, Jerzy Waszczuk.

Uwolnienie polskich specjalistów jest rezultatem usilnych i wszechstronnych starań. W tej

sprawie władze naszego kraju pozostawały w stałym kontakcie z najwyższymi władzami Iraku oraz z przywódcami szeregu zaprzyjaźnionych krajów. Gotowość pomocy okazał także sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim. Podjęte kroki wpłynęły na pozytywną, humanitarną decyzję organizacji kurdyjskich, z których jedna dokonała uprowadzenia.

Uwolnieni specjaliści i ich rodziny złożyli I sekretarzowi gorące podziękowania za osobiste, decydujące dla pomyślnego zakończenia sprawy, zaangażowanie w doprowadzeniu do szczęśliwego powrotu uprowadzonych, do kraju. Z wielką wdzięcznością mówili o wytrwałym działaniu najwyższych władz partyjnych i państwowych oraz dyplomacji polskiej. Podkreślali, że ich uwolnienie jest rezultatem wysokiego autorytetu moralnego i szacunku, jakim cieszy się w świecie Polska i osobiście I sekretarz KC PZPR, Edward Gierek.

Zabierając głos Edward Gierek powiedział m. in., że los czterech polskich specjalistów był przedmiotem codziennej troski kierownictwa partii i państwa. Podejmowano wszelkie możliwe kroki mające na celu ich uwolnienie. Nasz naród, stwierdził I sekretarz KC PZPR, przeszedł w przeszłości ciężkie doświadczenia. Dlatego nasze państwo zawsze i wszędzie bronić będzie przy pomocy wszelkich dostępnych środków, zdrowia i życia każdego ze swych obywateli.

Edward Gierek wyraził w imieniu polskiego społeczeństwa głęboką wdzięczność przywódcom zaprzyjaźnionych krajów oraz przedstawicielom organizacji międzynarodowych, którzy w odpowiedzi na apel władz PRL udzieliли pomocy w doprowadzeniu do powrotu do ojczyzny polskich specjalistów.

Spotkanie miało wzruszający, patriotyczny przebieg.

Polscy specjaliści powrócili do kraju zdrowi. Po przejściu niezbędnych badań lekarskich, będą oni mogli wkrótce powrócić do pracy w swych instytucjach, które uprzednio skierowały ich za granicę. W Iraku, z którym stosunki Polski rozwijają się od szeregu lat przyjaźnie i pomyślnie, pracują aktualnie setki polskich specjalistów z różnych dziedzin życia.

## Projekt emerytur dla rolników

W całym kraju rozpoczęły się konsultacje na temat projektu wprowadzenia systemu emerytalnego dla rolników. Zagadnienia z tym związane omawiali wczoraj sekretarze komitetów miejskich, gminnych i miejsko-gminnych PZPR, lektorzy KW, aktywni reprezentujący placówki obsługujące rolnictwo, a także pracownicy wojewódzkiej służby rolnej w Tarnowie.

W najbliższych dniach, ten ważny problem będzie dyskutowany w gminach i na zebraniach wiejskich.



(Dokończenie ze str. 1)

opieczny Osódką starszy, samotny i poważnie chory pan Stefan P. otrzymał w prezencie od Noclegowni Drużyn Konduktorskich PKP (kierownik Noclegowni P. Krzysztof Ryś) wygodne łóżko z materacami.

Teatr „Grotoska” przekazał nieodpłatnie mieszkańcom Domu Pomocy Społecznej przy ul. Helców bilety na przedstawienie „Kulisy złydy”, pensjonariuszy placówki przy ul. Helców otrzymały upominki od Kola Emerytów DOKP, od uczniów IV Liceum Ogólnokształcącego oraz VI LO, zaś Szkoła Chorażych Pożarnictwa (Nowa Huta, os. Złoty) przekazała książki dla biblioteki Domu. (lov)

# Dalsze zwiększenie emerytur i rent

### Tezy wystąpienia pos. Ireny Sroczyńskiej

Projekt ustawy o dalszym zwiększeniu emerytur i rent oraz o zmianie niektórych przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym posiada doniosłe znaczenie społeczne. Zapewnia on dalszą poprawę sytuacji materialnej emerytów i rencistów zgodnie z uchwałą VII Zjazdu PZPR i zapowiedzią I sekretarza KC PZPR, Edwarda Gierka na VIII Kongresie Związków Zawodowych.

świadczenia, a największą otrzymują osoby, które uzyskały emeryturę lub rentę w 1961 r. i wcześniej. Zakłada się, że podwyżka ta będzie realizowana w czterech etapach, począwszy od 1 maja br.

Preferowane będą przy tym osoby w wieku najbardziej zaawansowanym, a przede wszystkim te, które ukończyły 80 lat. Podwyżka świadczeń dla tej grupy będzie przeprowadzona jednorazowo — od 1 maja br.

Projekt ustawy przewiduje również zwiększenie najniższych emerytur i rent. Dotyczy to wszystkich świadczeń, a więc zarówno przyznanych do końca 1974 r., jak i po tym terminie. Najniższa emerytura zwiększać się będzie stopniowo do wysokości 2000 zł w 1981 r.

Projektowana ustawa zwiększa w znacznym stopniu wysokość świadczeń z tzw. starego portfela; rozszerza i ujednolica uprawnienia osób otrzymujących renty z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych; podnosi wysokość świadczeń dla kombatantów, inwalidów wojennych i byłych więźniów obozów koncentracyjnych; zwiększa wysokość najniższych świadczeń emerytalno-rentowych; przyznaje z urzędu wszystkim emerytom i rencistom, którzy ukończyli 80 lat — 500 zł dodatki; wprowadza korzystne dla emerytów i rencistów zmiany w zasadach zawieszania prawa do świadczeń w razie zarobkowania.

Podwyżka emerytur i rent z tzw. starego portfela ma objąć świadczenia przyznane do końca 1974 r. Dotyczy to ok. 2,6 mln osób. Wysokość podwyżki będzie uzależniona od daty przyznania

2 i 3 kwietnia

## Zmiany w rozkładzie jazdy pociągów

W związku z przejściem na czas wschodnioeuropejski, Południowa DOKP w Krakowie uprzejmie informuje o ważniejszych zmianach w rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich w noc przejściową 2/3 kwietnia 1977 r.

- 1) W dniu 2. IV. br. poc. nr 3610 rel. Kraków Gł. — Eisenach odjedzie z Krakowa Gł. 60 minut wcześniej, tj. o godz. 20.45.
- 2) W dniu 3. IV. br. poc. nr 6309 rel. Eisenach — Kraków Gł. przyjedzie do Krakowa Gł. 74 minuty później, tj. o godz. 7.12.
- 3) W dniu 2. IV. br. poc. nr 31520 Zakopane — Łódź Fabr. odjedzie z Zakopanego 71 minut wcześniej, tj. o godz. 23.44.
- 4) W dniu 2/3. IV. br. poc. nr 13519 Łódź Fabr. — Zakopane przyjedzie do Zakopanego 39 minut później, tj. o godz. 4.59.
- 5) W dniu 2. IV. br. poc. nr 3118/3108 Zagórz — Rzeszów — Warszawa Wsch. odjedzie z Zagórz 80 minut wcześniej, tj. o godz. 17.10.
- 6) W dniu 2/3. IV. br. poc. nr 13103 rel. Warszawa Wsch. — Krynica — Zakopane przyjedzie do Krakowa Gł. o godz. 2.29 tj. 59 minut później, do Zakopanego 85 minut później, tj. o godz. 6.36, do Krynicy 74 minuty później tj. o godz. 9.03.
- 7) W dniu 2/3. IV. br. poc. nr 5301 Gdynia — Kraków, przyjedzie do Krakowa Gł. 60 minut później, tj. o godz. 6.10.
- 8) W dniu 2/3. IV. br. poc. nr 3624 rel. Przemyśl — Wrocław odjedzie z Przemyśla 25 minut wcześniej a z Krakowa Gł. 60 min. wcześniej tj. o godz. 23.05.
- 9) W dniu 2/3. IV. br. poc. nr 2315 rel. Lublin — Kraków Gł. przyjedzie do Krakowa 50 minut później, tj. o godz. 5.27.

Uprząszyć się podróżnych, zamierzających odbyć podróż w dniu 2/3 kwietnia br. o zasięgnięciu szczegółowych informacji na stacjach kolejowych.

K-2509

## OD NIEODZIALI

Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że wszystkie kraje świata żyją sobie dobrych stosunków radziecko-amerykańskich. Jedne są tym bardziej zainteresowane, inne mniej — rzecz to zrozumiała. W każdym jednak kraju w jakiś swoisty sposób odczuwa się skutki pogorszenia się tych stosunków, lub ich poprawy. Z prostej przyczyny: wzrost napięcia w sytuacji międzynarodowej skłania każdy kraj do szukania własnych rozwiązań i zabezpieczeń na wypadek jakiegokolwiek konfliktu. I przeciwnie — odprężenie w stosunkach międzynarodowych bardziej kieruje zainteresowania rządów na skuteczniejsze i szybsze rozwiązywanie problemów natury wewnętrznej.

Zjednoczonych — Geralda Forda i przywódcę radzieckiego — Leonida Breżniewa. Allicji Ford zaprzętniety własnymi sprawami przedłużenia swej kadencji prezydenckiej na następne cztery lata — nie potrafił doprowadzić sprawy do końca.

Nowa administracja amerykańska z nowym prezydentem przejęła pakiet tych nie zalatwionych spraw resortu polityki zagranicznej zapowiadając, iż podejmie odpowiednie negocjacje ze Związkiem Radzieckim. W dwa miesiące po prze-

typów broni chemicznej oraz innych środków masowej zagłady. Wspominał też o możliwościach dalszego rozszerzenia współpracy gospodarczej na zasadzie obopólnych korzyści i równorzędного partnerstwa.

O wszystkich tych sprawach tudzież o wlece skomplikowanych problemach innej natury dyskutowano w Moskwie przez prawie trzy dni. Z jakim skutkiem? Tego jeszcze z całą pewnością nie wiadomo. W każdym razie obie strony wyraziły zadowolenie z możliwości dokonania wymiany poglądów i zaznajomienia się ze stanowiskami rządów w poszczególnych kwestiach. Cyrus Vance, zanim przybędzie do Waszyngtonu, odwiedził jeszcze

Hawane stref połowowych w przybrzeżnym pasie szerokości 200 mil. Pełne wyniki tych rozmów nie są jeszcze znane, w każdym razie istotne jest to, że po latach absolutnego zerwania wszelkich stosunków pomiędzy obu krajami, obecnie podejmuje się próby nawiązywania nowych kontaktów. Do normalizacji stosunków dyplomatycznych amerykańsko-kubańskich droga oczywiście jeszcze daleka, ale chyba już częściowo otwarta.

W wyniku przeprowadzonych pertraktacji z przedstawicielami partii politycznych uformowała się nowa ekipa rządowa we Francji. Decyzją prezydenta w sprawie zmiany rządu jest pierwszym oficjalnym posunięciem Valerego Giscarda d'Estaing po przytłaczającym zwycięstwie lewicy w ostatnich wyborach komunalnych we Francji. Z rządu usunięci zostali przede wszystkim ci ministrowie, którzy przegrali w wyborach komunalnych. Nowy gabinet ma przyspieszyć realizację programu reform społecznych, a wedle założeń prezydenta poprzez działalność głównie w kwestii inflacji i bezrobocia — przeciagnąć na stronę obozu rządowego część wyborców, i w ten sposób zapewnić obozowi rządowemu zwycięstwo w przyszłorocznych wyborach parlamentarnych.

Czy nowej ekipie wystarczy na to rok czasu? Tym bardziej, że i partie lewicowe także nie śpią i dysponują nadto programem wielce chwytliwym. (m-tz)

## Pożyteczne rozmowy

jęciu władzy w USA przez partię demokratyczną — sekretarza stanu nowego rządu, Cyrus Vance, udał się do Moskwy, aby pchnąć naprzód sprawy porozumień rozbrojeniowych. Chodzi w tym przypadku głównie o drugą rundę rozmów prowadzonych pod krytycznym nadzorem SALT, a dotyczących ograniczenia zbrojeń nuklearno-rakietowych.

Niedawno, przemawiając na XVI zjeździe radzieckich związków zawodowych, Leonid Breżniew wysunął szereg interesujących sugestii pod adresem nowych władz amerykańskich. Ustosunkowując się do porozumień z zakresu SALT stwierdził, iż rzeczą realną byłoby także podjęcie wspólnych inicjatyw dla eliminacji najbardziej śmiertelnych

kilka stolic krajów europejskich, aby z sojusznikami USA przekonsultować to, co w Moskwie ramowo zostało uzgodnione.

Pożyteczne rozmowy, pierwsze zresztą tego rodzaju, prowadził w tych dniach negocjatorzy Kuby i USA na temat rozbrojenia stref połowowych obu państw. Przedmiotem tych negocjacji jest podział około 200 tysięcy mil kwadratowych powierzchni oceanu, do których obie strony zgłaszają pretensje, po wprowadzeniu przez Waszyngton i

## Konferencja prasowa min. A. Gromyki

Opowiadamy się za nowym radziecko-amerykańskim porozumieniem o ograniczeniu zbrojeń strategicznych. Porozumienie takie byłoby zgodne nie tylko z interesami ZSRR i USA, ale także innych krajów — oświadczył 31 marca br. członek Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych ZSRR, A. Gromyko na konferencji prasowej w Moskwie, poświęconej wynikom oficjalnej wizyty w Związku Radzieckim sekretarza stanu USA, Cyrusa Vance'a.

Minister spraw zagranicznych ZSRR stwierdził, iż na drodze do zawarcia nowego porozumienia o ograniczeniu zbrojeń strategicznych powstały przeszkody. A. Gromyko zdementował jako nieprawdziwą szeroko rozpowszechnioną na Zachodzie wersję, jakoby przedstawiciel USA podczas rokowań w Moskwie wysunął rozległy program rozbrojenia, a radzieckie kierownictwo tego programu nie przyjęło. Nikt nie wystąpił wobec nas z takim programem — dodał Gromyko.

Wyniki rozmów z sekretarzem stanu USA wykazują istotną rozbieżność między stanowiskiem ZSRR a stanowiskiem USA — stwierdził radziecki minister spraw zagranicznych. Nie znaczy to, że istnieją przeszkody nie do pokonania. Mamy nadzieję, że kierownictwo USA zajmie bardziej realistyczne stanowisko i nie będzie dążyło do uzyskania jednostronnych korzyści.

Co słychać...

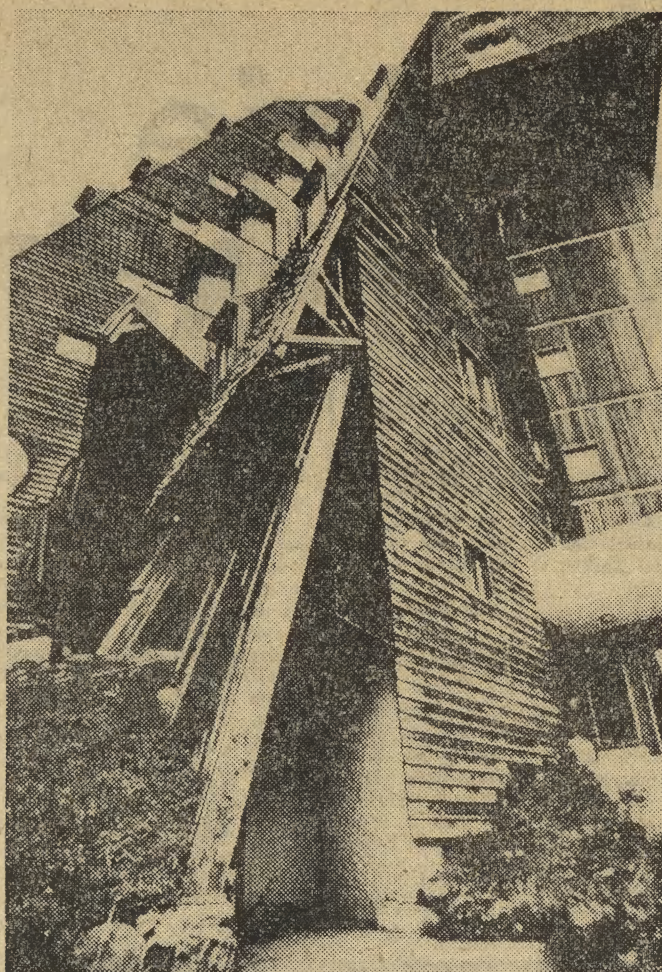
Liczba rabunków z bronią w ręku oraz porwań we Włoszech wzrosła o przeszło 50 proc. Od czerwca 1975 r. do tego samego miesiąca 1976 r., w kraju tym uprowadzono 236 osób; dokonano prawie 1600 zabójstw. Około 90 proc. przestępstw kryminalnych pozostaje nie ujawnionych.

1234567 DO-SOBOTY

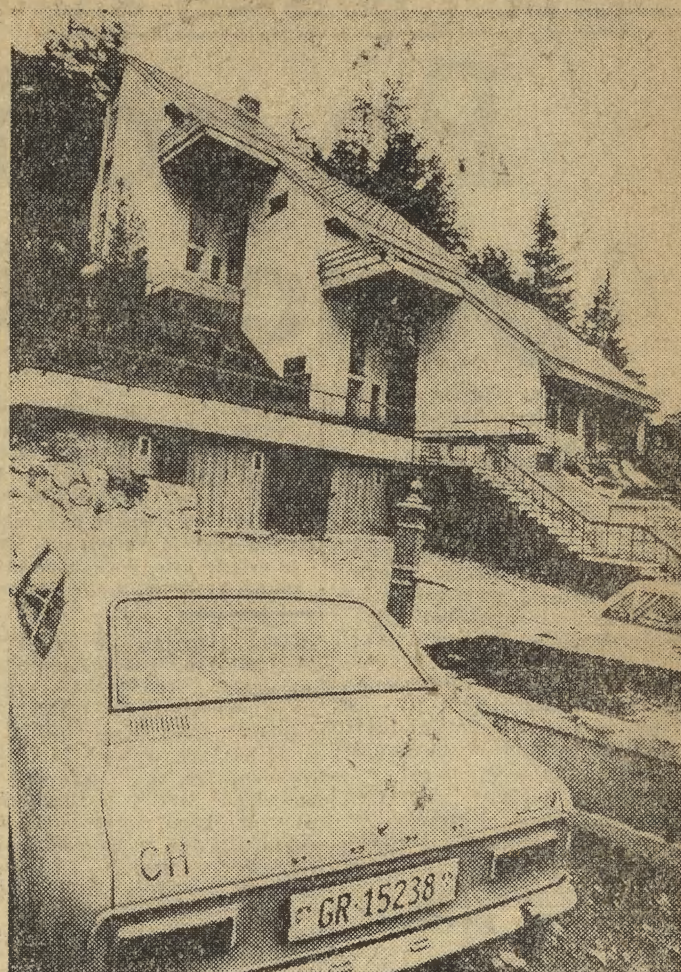




Stara i nowa architektura Saas Fee.



Avoriaz — udana próba stworzenia nowej estetyki.



Domy jednorodzinne wkomponowane w zbocze góry i krajobraz (Pontresina w szwajcarskim kantonie Engadin).

CZŁOWIEK I ARCHITEKTURA KRAJOBRAZU

# Więcej szacunku dla drewnianej chałupy

„St. Moritz przez swój rozgłos jako kurort oraz miejsce olimpijskie uległo pewnym wynaturzeniom, które ostatecznie zaczynają w nim deprecjonować te wartości, dzięki którym zyskało sławę. Ta niegdyś piękna wioska alpejska obrasta obecnie miejską zabudową, w której wieżowce nie należą wcale do rzadkości”.

**T**e słowa powiedział architekt dr **WOJCIECH KOSIŃSKI** — dzieląc się w krakowskim klubie SARP własnymi spostrzeżeniami na temat kształtowania dla wypoczynku przestrzeni alpejskich.

Skąd znamy ten problem? Z Zakopanego? Nie tylko. Jest uniwersalny. Kwestia jak przystosować miejscowości wypoczynkowe do wzmoczonego nimi zainteresowania jest żywa bez względu na strefy. Strefy zresztą nie tylko klimatyczne i geograficzne.

W. Kosiński zwrócił uwagę na dwie tendencje, które stworzyły w budownictwie alpejskim obiekty bezspornie wspinające jak i mocno kontrowersyjne. Jednym nurtem biegnie skrajna awangardowość, pozostawiając po sobie imponującą, lecz nierzadko budzącą zastrzeżenia, architekturę. Równoległe, jakby ucząc się na pomyłkach awangardy, zaznacza swą obecność potężny prąd zachowawczy, nawiązujący do form architektury regionalnej. Z niego to bierze się szczególnie troska o przedłużanie życia starym farmom i pasterskim szalasom. Inspirowanie nowej architektury tym, co w danym regionie alpejskim stanowiło budowlaną tradycję. Prąd zachowawczy wywodzi się nie tylko z szacunku do tego, co powstało w przeszłości. Kształtuje go również świadomość, że walory przyrodnicze krajobrazu łatwo można zniszczyć jeśli pejsaż, będący nieraz jednym wielkim dziełem sztuki człowieka chce zdominować nieposkromionymi wizjami, które owładnęły jego wyobraźnię czyniąc ją niewrażliwą na to, co piękne z natury.

**ST. MORITZ**, Avoriaz, Kütschuhel, Zermatt, Chamonix... Inny wymiar problemów znanych nam z Zakopanego i Krynicy, od Karpat po Sudechy. Tylko regionalizm w projektowaniu tam w Alpach się już nieźle ugruntował, podczas gdy u nas, choć doczekał się nawet „szkoły” architektonicznej, ciężko toruje sobie drogę do praktycznych realizacji.

**AVORIAZ** — stacja alpejska zlokalizowana niezależnie od tradycji osadniczej na wysokości 1800 m n.p.m. jest wyzwaniem dla tradycyjnej architektury alpejskiej i stanowi próbę stworzenia nowej estetyki architektury rekreacyjnej. W kształtowaniu współczesnej zabudowy uwzględniono walory krajobrazowe i wiele cech regionalnych. Budynki widoczny na zamieszczonym zdjęciu dowodzą nie tylko inwencji i śmiałości projektanta, ale i doskonałości wykonawcy.

**W SAAS FEE** przy wznowieniu nowych domów poddano się tradycji co widać nie tylko w szerokim stosowaniu okładzin drewnianych, bieleńiu ścian i konstrukcji dachu. Nowe budynki przestają razić, a podnoszą atrakcyjność miejscowości, która stała się wzorowym przykładem zachowania dawnego układu urbanistycznego i obiektów architektury alpejskiej.

**ISTNIEJĄCE** przepisy nakazują w miejscowościach wypoczynkowych Szwajcarii wykonywać 30 proc. elewacji w drewnie, co daje zarówno inwestorom jak i architektom szerokie pole do popisu. Sprzyja idei budowania tego typu domów również sprawdzony od wielu lat wzór

obiekty wypoczynkowe jakim jest mały pensjonat.

**WYTWORNY** sklep z konfekcją w Zermatt znalazł siedzibę w odnowionej i odpowiednio przystosowanej farmie. Trzy obiekty inwentarskie, obok których obecnie przebiega główna promienada (odpowiednik zakopiańskich Krupówek) połączono z sobą, eksponując we wnętrzu stare fragmenty konstrukcji.

**POPULARNY** w krajach alpejskich typ umieszczonych na stoku zespolonych domków jednorodzinnych skutecznie łączy ekonomiczne wykorzystanie terenu z dużymi walorami estetycznymi i użytkowymi. Regionalizmowi w architekturze towarzyszy zresztą podobny nurt w urbanistyce, co przejawia się kontynuacją tradycyjnej zabudowy i wąskimi uliczkami, z których wyeliminowano komunikację kołową wyznaczającą na parkingi miejsca poza rogatkami.

— Jeśli doświadczenia krajów alpejskich — mówi W. Kosiński — przeniesiemy na grunt rodzimy to należy przyjąć, że prąd zachowawczy winien obejmować miejscowości o dużych walorach krajobrazu naturalnego oraz zabudowy regionalnej i historycznej, którym powinno się podporządkować nowe inwestycje. Na śmiało lecz regionalizujące poszukiwania architektoniczne można się pokusić dopiero w takim terenie, którego mierne wartości przyrodnicze i architektoniczne wymagają wzbogacenia nowymi formami urbanistycznymi.

**T**ymczasem obserwując rozbudowę wielu miejscowości wniosek nasuwa się jeden. Wciąż zbyt wielu ludziom wydaje się, że gdy miejsce starych pensjonatów i chłopskich zagród zajmą uniwersalne pudła „prestiżowców”, to od razu powieje Europa.

JERZY PIEKARCZYK



Nowa treść w starej formie (boutique w Zermatt).

Zdjęcia: W. KOSIŃSKI

# Tele-przyspieszenie

**N**owoczesny system naszej łączności zaczyna nabierać realnych kształtów. W tym roku mają wejść do eksploatacji 4 pierwsze międzymiastowe centrale typu „Pentaconta” — w Krakowie Gdańsku, Warszawie i Poznaniu. Przyczynią się one do dalszej automatyzacji ruchu telefonicznego, zapewnią lepszą słyszalność rozmów, pozwolą łatwiej uzyskać połączenie. Jest to początek stworzenia struktury, której ostatecznym rezultatem będzie możliwość automatycznego łączenia się z każdego aparatu z dowolnym punktem w kraju.

Z 4 nowymi wezłami współpracować będzie 17 terenowych „kołocówek”, m. in. w Kaliszu, Gnieźnie, Nowym Sączu, Zakopanem, Krynicy. Każda z tych miejscowości mieć będzie pełną samodzielność połączeń z unikiem kłopotliwego tranzytu. Jako piąta, otwarta będzie w 1979 r. międzymiastowa centrala „Pentaconta” we Wrocławiu. W dalszej kolejności dojdą podobne obiekty: w Szczecinie, Koszalinie, Lublinie, Łodzi, Białymstoku i Katowicach.

Niezależnie od tych przyspieszeń nadal ruch automatyczny w systemie „miasto — miasto”. Z przeszło 600 milionów połączeń międzymiastowych realizowanych w ciągu roku ok. 70 proc. uzyskuje się już bez pośrednictwa telefonistek. Prawda, w godzinach „szczytu” numery kierunkowe są często zajęte, a przepustowość linii jeszcze za mała, choć przy przechodzeniu na ruch automatyczny zwiększa się trzykrotnie wiązki łącz.

Jednym sposobem rozładowania „korków” na łączach, jest stosowanie kabli tzw. współosiowych, gdzie na jednej parze przewodów można prowadzić jednocześnie 300 do 2700 rozmów. Mamy już ponad 600 zautomatyzowanych relacji, w tym roku przybędzie ok. 50 nowych.

Życie przekonało nas, że słaby rozwój telekomunikacji jest poważną przeszkodą w kierowaniu gospodarką, że w dobie usprawniania organizacji pracy nie można pominąć całej sfery działań związanych z telefonem i telexem. Dało to znać o sobie zwłaszcza po wprowadzeniu

nowego podziału administracyjnego kraju, gdy koniecznością chwili stała się szybka łączność między stolicą a miastem wojewódzkim, między województwem a gminą. Zaległości odrabia się obecnie w szybkim tempie. Pierwszoplanową sprawą jest zapewnienie dwukierunkowej, automatycznej łączności stolicy z tymi ośrodkami, które awansowały do rangi miast wojewódzkich.

W imponującym tempie prowadzona jest akcja „Telex w każdej gminie”. Początkowo planowano zakończyć całą operację w 1978 r. Potem skrócono termin o rok, a obecnie robi się wszystko, aby zameldować o wykonaniu zadania najdalej w końcu tego półrocza.

Krok po kroku, łączność posuwa się naprzód. Rozważnie — pod względem doboru technik i systemów, za wolno — biorąc pod uwagę skalę potrzeb. W każdym razie znaleziono drogę wyjścia ze ślepego zaułka. Coraz wyraźniej rysują się zreby zintegrowanej sieci telekomunikacyjnej, prawdziwego „układu nerwowego” nowoczesnego państwa. (Z. B.)



## Eksport polskiej kultury

# Po co istnieje Agencja Autorska?

Czym zajmuje się Agencja Autorska? Co robi jej blisko czterdziestu pracowników, dla których, mimo starań, nie znalazłem odpowiedniej nazwy zawodowej?

Agencja ma cztery podstawowe kierunki działania. Pierwszy to sprzedaż praw autorskich na tłumaczenie polskiej literatury. Drugi — umowy na eksport i import utworów muzycznych. Trzeci — lokowanie za granicami kraju dzieł polskich plastyków i fotografików. Czwarty — to propagowanie polskiej twórczości wśród wydawców i tłumaczy literatury polskiej, mówiąc brutalnie, reklama tego swoistego towaru, jakim jest twórczość.

### ZADANIA NIE SĄ ŁATWE

Dyrektor Władysław Jakubowski, wieloletni działacz kulturalny, satyryk, wicedyrektor „Pagartu”, człowiek, który w dziele eksportu polskiej twórczości z niejednego pieca chleb już jadł, od kilku lat kieruje Agencją Autorską jak mówią jego pracownicy, „bojowo”.

I przede mną rozkłada cały wachlarz owych bojowych instrumentów, którymi Agencja chce podbić świat. Kiedy przeglądam liczne informatory o polskim ruchu wydawniczym, ładnie wydane sylwetki polskich pisarzy, przegląd najważniejszych dzieł literackich opracowany w fachowym skrócie, biuletyny informacyjne czy książeczki propagujące naszą dramaturgię, wydaje mi się, że mam przed sobą dyrektora firmy sprzedającej fabryki, statki czy kopalnie.

I to jest chyba piękne, że zarówno dyrektor Jakubowski, jak i kierownik działu literatury, Andrzej Mierzejewski, z wielkim entuzjazmem odnoszą się do swego „towaru”, do tej działalności, która wielkich zysków nam nie daje, ale umacnia należne Polsce miejsce we współczesnym świecie.

## Wystawa sztuki secesyjnej

W Darnszadzie (RFN) zaprezentowano wystawę sztuki secesyjnej.

Tak znowu modna dziś secesja, stanowiła w chwili swych narodzin gwałtowną reakcję na obowiązujące wówczas style, zwłaszcza akademizm. Dzieła secesji charakteryzuje swobodna kompozycja, graficzne wręcz traktowanie kształtów, wyrafinowane krzywizny linii, upodobania do asymetrii i dekoracyjności. Wywarła ona olbrzymi wpływ na sztukę użytkową i przemysł artystyczny, podnosząc do rangi dzieła przedmioty codziennego użytku.

W zabytkowym „Domu pod królami”, czyli w dawnej bibliotece Żaluskich, odbudowanej z kompletnej ruiny z funduszy polskich kompozytorów, autorów i wydawców, mieści się dzisiaj, obok Żalku, Agencja Autorska. To słowo „obok” nie jest sprawiedliwe w stosunku do instytucji, która do życia tę agencję powołała, która, ustami jej szefów, uważa Agencję Autorską za swoje dziecko. Ale takie jest życie, że dziecko owo, doceniając zasługi Żalku w jego kreowaniu, rośnie, krzepnie, usamodzielnia się.

Kiedy czytam, że w RFN przetłumaczono pracę Edmunda Goldzanta „Urbanistyka krajów socjalistycznych. Problemy społeczne” lub „Eksperymentalna psychologia emocji” Janusza Reykowskiego, że Japonia czyta rozważania Zenona Ważnego na temat specjalnej sprawności w lekkiej atletyce, że Szwedzi oraz wiele innych krajów kapitalistycznych wydają „Szkice o strukturalizmie” Michała Kałackiego — to wtedy dopiero doceniać w pełni działalność Agencji. A takie prace, z dziedziny polskiej myśli technicznej i naukowej, wydaje już wiele krajów europejskich.

### NA DRUGIM MIEJSCU

postawiłbym sukcesy, jeśli można to tak nazwać, w dziedzinie literatury pięknej. Prawdę mówiąc, o sukcesach pisać za wcześnie, ciągle bowiem ilość tłumaczeń dzieł polskich twórców nie odpowiada naszym aspiracjom, a na czele list przekładów kroczy Stanisław Lem ze swoją fantastyką oraz Jerzy Edigej i Joe Alex ze swymi kryminałami. Ale mrówcza praca Agencji, udział w targach książkowych, kontakty z tłumaczami i wiele innych inicjatyw propagandowo-promocyjnych dają już zauważalne rezultaty. W pierwszym rzędzie poszerza się, jak mówią w Agencji, geografia rynków zbytu polskich praw autorskich. Ostatnio wzrosło zainteresowanie polską kulturą w Portugalii, Hiszpanii i Szwecji, książkę „Ważne i nieważne” Ireny Jurgielewiczowej przetłumaczono i wydano w Turcji, „Bajki robotów” St. Lema wydano w USA, coraz bardziej interesują się polską literaturą Włosi. Cieszy także stale rosnąca ilość umów na realizację utworów polskich autorów w zagranicznych ośrodkach telewizyjnych i radiowych.

Zdecydowany prym w dziedzinie Czechosłowacji, która w roku 1975 np. podpisała z nami 16 umów telewizyjnych i 19 radiowych.

### W DZIALE MUZYCZNYM

Agencji Autorskiej, obok całego pakietu spraw dotyczących muzyki poważnej, ilustracji muzycznej do filmów, sztuk i spektakli telewizyjnych, co mimo doskonale rozwiniętej działalności informacyjno-promocyjnej nie daje zbyt efektownych rezultatów, odkrywam jedną prawdę zaskakującą. Na-

szcza muzyka rozrywkowa, która tak generalnej krytyce podlega w Polsce, cieszy się w niektórych krajach wcale niegorszym wzięciem. I o dziwo, nie ma w tym zestawie umów na jakieś szczególnie wyróżniające się u nas utwory, nie ma nazwisk, które u nas kreuje się na twórców przebojów. Z wyjątkiem dwóch nazwisk: Kanadyjczycy upodobali sobie Kukulskiego, a RFN — Miliana. Szwajcarzy natomiast zakupili prawa do roz-

powszechniania 22 (w r. 1975) utworów, z których tylko „Złote kalendarze” Korzyńskiego wylansowane u nas przez Szczepanika należą do znanych przebojów polskich.

Wydaje się, że i na tym polu jest jeszcze dużo do zrobienia. Skoro po kilkanaście polskich piosenek kupuje Kanada, RFN czy Szwajcaria, można założyć, że zdobycie innych rynków jest tylko kwestią czasu, odpowiedniej reklamy i oczywiście pozyskania odpowiedniego wydawcy.

Kwartalnik „Nowe polskie książki”, bibliografia „Polska literatura w przekładach”, leksykon tłumaczy literatury polskiej, dwutygodnik „Nowe sztuki”, to tylko niektóre z pozycji stanowiących oręż w zdobywaniu nowych rynków zbytu dla polskiej muzyki i słowa.

REMIGIUSZ SZCZESNOWICZ



Rys. EDWARD LUTCZYN

# Wokół Salonu Książki dyskusja „po krakowsku”

Do PP „Dom Książki” wybrałam się niemiłe zaskoczona i treściwą formą dyskusji na łamach krakowskiej prasy, a dotyczącej Salonu Książki planowanego przy ul. Wielopole 1. Sprawa skądinąd znana mi była od dawna, bo już przed laty cytowałam ją jako odpowiedź dyrektora J. Migalskiego na pytanie o największe marzenie zawodowe. Potem wiedziałam, że rzecz znalazła pomysłyne rozwiązanie (czytaliśmy wszyscy o tych planach w prasie). Rozpisano konkurs architektoniczny, ogłoszono wyniki i dopiero wtedy... Wtedy ta dyskusja, czy jest sens czy nie ma sensu organizowania w wielkim gmachu Salonu Książki, czy powinien tam być raczej dom towarowy, czy nie powinien?

### A tymczasem...

...sprawa Salonu Książki toczy się własnym trybem organizacyjnym, bo nadano jej ten tok już wcześniej i to nie tylko w trybie realizowania marzeń dyrektora, a na skutek przedyskutowanych i oficjalnie potwierdzonych decyzji odpowiedzialnych instancji. By nie być gołosłownym. Pismo, które realizując zalecenie wiceprezydenta miasta i naczelnika dzielnicy Śródmieście przynajmniej promesą na przekazanie budynku przy ul. Wielopole 1 „Domowi Książki” nosi datę 31 maj 1975 rok i otrzymało je 12 zainteresowa-

nych instytucji i instancji. Swoje opinie wyrazili następnie ludzie kompetentni, bo w związku z planowanym jeszcze wtedy a dzisiaj już dokonanym konkursem architektonicznym, wypowiedział się w tej sprawie m. in. generalny projektant Krakowskiego Zespołu Miejskiego i z-ca dyr. do spraw Planowania Przemysłowego, gdyż Miejskie Biuro Projektów opracowało wytyczne urbanistyczne do konkursu. Czytamy w nich, we wstępnej informacji powołującej się na analizę materiałów, że widzi się sensowność takiego przeznaczenia obiektu. „Kilka-krotne wystąpienia Wydziału Handlu o przekazanie budynku przy ul. Wielopole 1 na cele Domu Towarowego opiniowane były negatywnie z uwagi na brak możliwości zapewnienia wielkiej liczby miejsc parkingowych oraz wielką częstotliwość zaopatrzenia konieczną przy tego rodzaju funkcji handlowej. Zlokalizowanie programu „Domu Książki” przy ul. Wielopole 1 umożliwia w dużym stopniu spełnienie warunków urbanistycznych. Działalność „Domu Książki” jest nieuciągliwa dla otoczenia (zwarta zabudowa) oraz nie wymaga strefy ochronnej”.

Z upoważnienia prezydenta opinii swą w tej sprawie wydał także dyrektor Wydziału Ochrony Zabytków stwierdzając, że „(...) ze stanowiska konserwatorskiego akceptuje się w pełni proponowaną zmianę funkcji obiektu i jego adaptację na salon „Domu Książki” z rozszerzo-

nym, wielozakresowym programem użytkowym”.

I dalej: „W związku z ambitnym i rozszerzonym programem oraz rozbudowanymi agendami przyszłego Salonu Książki — wydaje się słuszne i uzasadnione dążenie do zabezpieczenia przyszłościowego na cele inwestora zadania — także budynku następnego, przy ul. Wielopole 3” (!)

### Ogłoszono zatem konkurs...

...zamknięty na koncepcję architektoniczną. Kilka miesięcy pracowało 6 zespołów po 4 osoby w każdym. Wydano na to 1 mln zł a rozstrzygnięcie przyniosło I miejsce zespołowi w składzie: Romuald Loegler, Jacek Czekaj, Piotr Drozd i Marek Piotrowski. Zgodę na przeprowadzenie konkursu wyraziło Ministerstwo Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska. SARP podjęło sprawę i zrealizowało. Obecnie uzgodniona już jest sprawa projektu technicznego co pociąga za sobą znów parę mln zł. Czemu zatem w tym momencie służy dyskusja podejmująca zasadniczą sprawę sensowności przedsięwzięcia? Niepotrzebnie wzburza opinię publiczną, a ponadto podając wizję „wielkiej księgarni” — podaje tylko pół prawdy.

### Program przewiduje...

...w owym Salonie, nie tylko sale księgarskie, ale także salon płytowy, (planuje się przecież 2-krotny wzrost produkcji płyt) a także, tak potrzebny, nowoczesny, współczesny, antykwarjat. Będzie tu i salon sztuki z reprodukcjami malarstwa i grafiki, wreszcie cały parter przewidziano na salę ekspozycji i sprzedaży dzieł sztuki całego środowiska plastycznego Krakowa. Zaplanowano też salę ekspozycji książkowej połączonej z miejscem spotkań i dyskusji przy kawie. Wreszcie, na tarasie ma być piękna kawiarnia. Takimi kompleksowymi obiektami szczytują się sąsiednie kraje — w Polsce takiego nie ma. Sprawy handlu — dyskutowany obiekt by nie załatwił, sprawy księgarsstwa załatwia w Krakowie na zawsze...

I jeszcze jedno. Nic nie stoi na przeszkodzie, by po uruchomieniu takiego obiektu, księgarnie wokół Rynku czy Plant stały się specjalistycznymi małymi księgarnkami, (np. klasyczna, literatura — iberoamerykańska, młodzieżowa i dziecięca itp.)

a wtedy na pewno i personel lepiej będzie zorientowany i łatwiej tam będzie znaleźć ową intymną atmosferę. Zarzut, że nie ma w całym Krakowie kadry dla obsługi takiego kombinatu — jest poważny i częściowo uzasadniony. — Czy jednak dlatego, że mamy także złych ekspedientów w sklepie z butami, mamy zaprzestać produkcji butów? — argumentuje dyrektor „Domu Książki”? Ponadto — upłyne co najmniej 5 lat nim rzec do Salonu Książki pójdzie najlepsza kadra, ale inne księgarnie nie zostaną przez to zamknięte, bo już w tym roku kończy Liceum Księgarskie ok. 100 osób i problem polega raczej na tym gdzie je zaangażować? I pod jakim kątem wdrażać do konkretnej pracy. Przecież realizacja Salonu Książki ma zmienić profil księgarstwa w Krakowie w ogóle!

Czy zatem dyskusja nie powinna pójść w kierunku zastanowienia się, jak jeszcze dopracować program, by Salon Książki rzeczywiście stał się wielkim przedsięwzięciem kulturalnym w Krakowie?...

BARBARA NATKANIEC

## Powstaje monografia II Armii WP

Wrocławski literat ppik rezerwy, były żołnierz II Armii Wojska Polskiego, Waldemar Kotowicz, (planuje się przecież 2-krotny wzrost produkcji płyt) a także, tak potrzebny, nowoczesny, współczesny, antykwarjat. Będzie tu i salon sztuki z reprodukcjami malarstwa i grafiki, wreszcie cały parter przewidziano na salę ekspozycji i sprzedaży dzieł sztuki całego środowiska plastycznego Krakowa. Zaplanowano też salę ekspozycji książkowej połączonej z miejscem spotkań i dyskusji przy kawie. Wreszcie, na tarasie ma być piękna kawiarnia. Takimi kompleksowymi obiektami szczytują się sąsiednie kraje — w Polsce takiego nie ma. Sprawy handlu — dyskutowany obiekt by nie załatwił, sprawy księgarsstwa załatwia w Krakowie na zawsze...

Materiały do monografii gromadził W. Kotowicz przeszło 6 lat, zbierając relacje uczestników walk tej Armii oraz sięgając do licznych polskich i radzieckich źródeł.

## Pierwsze w kraju Muzeum Prasy Radia i Telewizji

W Łodzi ma być wkrótce otwarte pierwsze w kraju Muzeum Prasy, Radia i Telewizji. Nim uzyska ono własną siedzibę, ekspozycje urządzone będą w salach Muzeum Historii Miasta. Pierwsza z nich pt. „Rewolucyjne tradycje prasy łódzkiej” udostępniła ma być publiczności w listopadzie br

W tym roku minęła 130 rocznica urodzin Józefa Blizińskiego. Urodził się 10 marca 1827 roku w Warszawie. W Krakowie spędził ostatnich pięć lat swego życia, w podwawelskim grodzisku przebywał między rokiem 1888 a 1893.

Jesienią 1888 r. Bliziński znalazł się na krakowskim bruku. Miasto znał — był tu latem 1876 r. Teraz zmienił mieszkanie — to Wielopole 16, ul. św. Sebastiana 3, od stycznia 1889 r. w domu dr Sliwińskiego przy Mikołajskiej 4, później przy ulicy Szewskiej i Karmelickiej.

Garść faktów o krakowskim życiu autora „Kawaleria marcowego” i „Rzeczników” ujawnia jego korespondencja z tych lat. Pisał wówczas przede wszystkim do Władysława Bełzy, do Alfreda Szczepańskiego, do

## MONITOR RÓŻNYCH CIEKAWOŚCI KRAKÓW

Historia-Ludzie-Zabytki

Mieczysława Pawlikowskiego. Zebrał o protekcję, o przyjęcie humoresek do działu felietonu, upominał się o wypłatę honorariów, prosił o przysyłkę egzemplarzy pism, z którymi współpracował, dopominał się o odpowiedzi co do szans druku lub o odesłanie manuskryptów. Respondenci sugerowali uzbrajanie się w cierpliwość, pisarz ponaglał, szarpłacz sobie nerwy. Zapolska — zresztą wysoce ceniąca talent pisarza — o jego ciężkiej sytuacji finansowej m. in. donosiła w liście do Adama Wiślickiego z 5 lutego 1889

r.: „...są ludzie, którzy są jeszcze nieszczęśliwsi. Dowodem — Bliziński. Czy Pan wiesz, że są chwile, w których ten człowiek po trzy dni obiadu nie jada! Pomyśl Pan! On — autor „Damazego”. Sąd jego dziwne jakiegoś osłupienie. Chodź jak senny (...) widzę całą nędzę jego położenia.”

Jakże mało miał tu miłych przeżyć! Ale i takie się zdarzały. Cieszył się, gdy prasa galicyjska powtarzała za innymi źródłami o bieżącym sukcesie któregoś z jego sztuk, czytał zycielne recenzje swej pracy o „Barbaryzmach

i dziwolągach językowych”, był zapraszany do wygłaszania pogadanek w Związku Literackim w Krakowie, z powodzeniem publikował swe jednoaktówki w Bibliotece Teatrów Amatorskich, był zapraszany — to do teatru, to np. na przyjęcie wydawane przez Sarneckiego...

Wreszcie 19 marzec 1889. W imieniny pisarza, z okazji 25-lecia jego pracy autorskiej, odbył się na jego cześć bankiet w sali hotelu „Victoria” przy ul. Zwierzynieckiej. Bankiet zorganizowało Koło Artystyczno-Literackie. Przemawiał Asnyk, Bałucki, Bartoszewicz, Dobrowolski, Glikszon, Orłowski, Sarnecki... Był to najpiękniejszy krakowski dzień dawnego włodarza Bóbrki.

W cztery lata później zmarł w naszym mieście. TADEUSZ Z. BEDNARSKI



# Jamajska mozaika

Ulice Kingston — to niezwykła mozaika ras i typów ludzkich. Spotyka się tu Murzynów i Mulatów, Hindusów i Chińczyków — oraz wszelkie możliwe pochodne skrzyżowania wspomnianych ras. Biali, oczywiście, stanowią znikomą mniejszość. Popularne od szeregu lat opinie, że z im dalszych geograficznie punktów pochodzi rodzice, tym bardziej urodziwe jest potomstwo, na Jamajce sprawdza się tylko częściowo. Owszem, niejedna tutejsza dziewczyna mogłaby zrobić karierę na konkursie piękności, ale... bynajmniej nie wszystkie.

Przechodnie w Kingston są poubierani niesamowicie pstrokato. Nawet lachman — ongiś wielobarwna tkanina — pomimo starości i zużycia zachowuje pstrokaty wygląd. Swoboda stroju jest zresztą powszechna i wynika nie tylko z ubóstwa. Nierzadko dorosły mężczyzna maszeruje przez miasto w szortach. Być może w innych krajach człowiek ten wzbudziłby po prostu zgorznienie, w niektórych — policjant nakazałby nawet założyć odpowiednie ubranie, ale... przecież to Jamajka, poprzednio kolonia brytyjska, a żołnierze brytyjscy w tropikach zwykli nosić szorty. Teraz — w wolnym już (choć nadal biednym) kraju i u cywilów — nikogo to nie razi, zresztą przy tutejszym upale krótkie spodenki są rzeczywiście jak najbardziej odpowiednie.

Nie można tego natomiast powiedzieć o bezsensownym zwyczaju niszczenia przez mężczyzn nakrycia głowy. Nie jest to bynajmniej korkowy hełm tropikalny, lecz — zazwyczaj — rozmaite wózkowe berety, bardzo kolorowe, na dodatek z pompnikiem albo czapeczki z materiału typu „texas” lub też grube kaszkiety, w których można się tylko solidnie spocić. Ale cóż — moda to moda...

## Z BIBLIA U WEZGŁOWIA

Wkraczając po raz pierwszy do hotelowego pokoiku w Kingston, z miejsca popadłem w zdumienie. Pierwsze bowiem, co rzuciło mi się w oczy, to Biblia leżąca na nocnym stoliku. Najpierw reaguje się na tę niespodziankę uśmiechem. Później, w jakiejś wolniejszej chwili, dla odprężenia sięga do tej księgi — którą ten ów z gości być może pierwszy raz w życiu dostał w swe ręce. Sięga więc po Biblię, niekoniecznie, aby w niej szukać podcechy, ile z prostej ciekawości. Czy poprzedni mie-

szkańcy pokoju korzystali z zawartych w niej mądrości? Nie wiem jak w innych pokojach, ale na moim egzemplarzu Pisma Świętego nie dostrzegłem ani śladu zainteresowania poprzednich lokatorów. Książka miała stan nieomal dziewiczy. Być może Biblia w kingstońskim hoteliku ma charakter „dekoracyjny”?

Jak słyszę od miejscowych znajomych, religijność Jamajczyków jest na ogół dość duża. Wskazywałby na to także fakt, że w miejscowych hotelach codziennie informuje się o godzinach nabożeństw w głównych świątyniach (zwłaszcza angikańskich i protestanckich). Obok Biblii — co też zasługuje na uwagę — znalazłem świecę (również zresztą nigdy nie używaną). Być może niektórzy klienci hoteliku zwykli odprawiać wieczorne modły przy blasku świecy. A może służy ona celom bardziej praktycznym, po prostu do oświetlenia w przypadku wyłączenia prądu? Do dziś nie wiem po co te akcesoria, ale pytałem o to w recepcji nie chciałem, aby nie uraził czyichś uczuć.

## SPIĄCY POLICJANT?

Jamajczycy to ludzie pogodnego usposobienia, chociaż nie należą do szczęśliwcy — bo przecież nie samym słońcem i ciepłym morzem się żyje. Lubią dowcipy. Na przykład taki napis, który zauważyłem w paru miejscach Kingston przy wyjeździe z parkingu na ulicę: „Jedź ostrożnie. Policjant śpi...”. Jest w tym ostrzeżeniu jakieś echo specyficznego brytyjskiego poczucia humoru, które — wraz z innymi jeszcze cechami angielskiego stylu życia — przyswoili sobie mieszkańcy Jamajki.

Dowcip — dowcipem, ale naprawdę trudno byłoby tu znaleźć policjanta z ruchu drogowego, który by służył przesypania, choć jest ich stosunkowo niewielu (gros sił policyjnych

koncentruje się na ściganiu kryminalistów, a nie na patrolowaniu ulic). Miejscowi kierowcy są zresztą na ogół zdyscyplinowani, respektują światła, zakazy skrętu w prawo itp. Zakaz ten jest tu nader często stosowany, a to z tej przyczyny, że jak przystało na starą kolonię brytyjską, na Jamajce dotychczas obowiązuje ruch lewostronny. Już ta okoliczność (poza wysokością opłaty, która tu nawet nie jest zbytnio wygórowana) powstrzymuje Europejczyka od skorzystania z usług Hertz'a, Avis'a czy paru innych lokalnych firm wynajmujących samochody. Ryzyko poruszania się tu w czymkolwiek pojeździe przez człowieka nawykłego do ruchu kontynentalnego — jest jednak zbyt duże.

RYSZARD GINAŁSKI

## O KILKU SPRAWACH PRZED PIŁKARSKĄ BATALIĄ

# Argentyni „Mundial 78” coraz bliżej

Piłkarskie mistrzostwa świata, które rozegrane zostaną w przyszłym roku w Argentynie, od dawna znajdują się w sferze zainteresowań milionów kibiców tej gry. Od ubiegłego roku trwają już rozgrywki eliminacyjne mające wyłonić 14 zespołów, które oprócz gospodarzy „Mundialu 78” — Argentyny i obrońcy tytułu — RFN, wezmą udział w ostatecznej rozgrywce o palmę pierwszeństwa.

Przyznając prawa organizacji tej imprezy Argentynie wywołało wiele nieprzychylnych komentarzy i opinii, obawiano się bowiem, że kraj ten, uwikłany w bardzo poważne konflikty wewnętrzne, nie zdola przygotować się na czas do zawodów, nie spełni wszystkich warunków, jakie są nieodzowne dla finałowych rozgrywek piłkarskich mistrzostw. Gospodarze jednak zapewniali, iż mimo wielu przeciwności losu, konfliktów politycznych wewnątrz kraju, kryzysu gospodarczego — turniej „Mundial 78” przygotują na czas i we właściwy sposób. Ostatnia wizytacja Argentyny, a konkretnie terenów przyszłych zmagających najlepszych drużyn świata, dokonana przez prezydenta Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA) p. Joao Havelange z Brazylii, wy-

padła bardzo obiecująco, na dobrą sprawę Argentynicy już dziś mogliby przeprowadzić mistrzostwa, większość prac z tą imprezą związanych mają już w zasadzie poza sobą.

## NA 5 STADIONACH

Turniej finałowy rozgrywany będzie w pięciu miastach: stolicy kraju — Buenos Aires oraz w Rosario, Cordobie, Mendozie i Mar del Plata. Główną areną będzie stadion River Plate w Buenos Aires leżący w odległości 10 km od centrum stolicy. Jest to nowoczesny, ostatnio zmodernizowany, obiekt mogący pomieścić na trybunach 80 tysięcy widzów. Mieli tu grać 29 V polscy piłkarze, ale z uwagi na trwające jeszcze prace „kosmetyczne”, Argentynicy zdecydowali, iż mecz z Polską odbędzie się na obiekcie klubu Boca Ju-

nors. Stadion River Plate będzie areną zmagających zespołów I grupy, w której wystąpi m. in. brońska tytułu drużyna RFN. Na stadionie River Plate zainstalowanych zostało już 150 kabin dla sprawozdawców radiowych i telewizyjnych. Drugim obiektem w stolicy, na którym będą grane mecze „Mundial 78”, jest stadion Velez Sarsfield. Może on pomieścić 57 tys. widzów, ma 75 kabin dla sprawozdawców sportowych.

W Rosario piłkarze grać będą na stadionie Centralnym (50 tys. widzów), w Cordobie (48 tys.), w Mendozie (42 tys.) i w znanym kurorcie argentyńskim Mar del Plata (40 tys.). Wszystkie obiekty są w bardzo dobrym stanie.

## 4500 DZIENNIKARZY 2 MILIONY WIDZÓW

Gospodarze finałów spodziewają się przyjazdu do Argentyny 4500 dziennikarzy z całego świata. Już zarezerwowano dla przedstawicieli prasy, radia i TV, miejsca w 24 hotelach w Buenos Aires oraz w pozostałych miejscowościach argentyńskiej centrala telekomunikacyjna Entel zmodernizowała całą sieć łączności radiowej, telewizyjnej i dalekopisowej przy pomocy znanej firmy Siemens, tak, że jednocześnie będzie mogło przekazywać relacje ze spotkań do swoich krajów 1000 dziennikarzy.

Argentynicy liczą też że 36 spotkań finałów „Mundial 78” obejrzy bezpośrednio z górą 2 miliony widzów. Przygotowano do sprzedaży 2.033.540 tys. biletów, które zgodnie z oczekiwaniami gospodarzy powinny być zakupione przez krajowych i zagranicznych turystów. Byłby to rekord, bowiem siedem lat temu w Meksyku sprzedano tylko 1.670 tys. kart wstępu, a podczas mistrzostw w RFN 1.679 tys. biletów.

Organizatorzy nadchodzących mistrzostw spodziewają się przyjazdu z górą 100 tysięcy gości zagranicznych, głównie z rozmiłowanych w futbolu krajów Ameryki Południowej. Przygotowano dla nich miejsca w hotelach i pensjonatach wszystkich

miast, w których grać będą piłkarze. I tak w Buenos Aires stoi do dyspozycji gości 40 tysięcy miejsc, w Mar del Plata 70 tysięcy, w Mendozie 35, w Cordobie 20 i w Rosario 15 tys. miejsc. Ile będą kosztować pokoje, po ile będą bilety wstępu na razie trudno powiedzieć.

## CIEPŁO, ALE CZASEM ... PADA ŚNIEG

W Argentynie nie ma pory deszczowej, niemniej niewykluczone są różnego typu pogodowe niespodzianki. Kontynent południowo-amerykański kojarzy się nam zwykle z upałem i zarem lejącym się z nieba. Tymczasem według prognoz w dniach mistrzostw świata będzie w Argentynie chłodniej niż w Polsce. Czerwiec bowiem to okres zimy. Hector Acosta z Instytutu Meteorologicznego w Buenos Aires twierdzi, iż piłkarzom i turystom nie grożą upały i radi europejczykom by zabrali ze sobą ciepłe swetry i piaseczki. Dni są wprawdzie bardzo ciepłe, ale noce chłodne.

W Buenos Aires i Rosario, gdzie jest najcieplej, temperatura poniżej 0 należy do rzadkości, ale już w Cordobie zanotowano ubiegłej zimy siedem dni mroźnych, w Mendozie — 15 a w Mar del Plata aż 24. 10 czerwca ubiegłego roku w Mar del Plata termometry wskazywały minus 6,3 stopnia.

Argentyni meteorolog nie spodziewa się opadów śniegu w czasie mistrzostw, niemniej nie wyklucza takich możliwości, przypominając, iż ubiegłego roku, a także w 1975 r. notowano w Mar del Plata opady śniegu, a w Mendozie spadł śnieg 8 lipca 1976 r.

W całym świecie zainteresowanie zbliżającą się imprezą jest bardzo duże. My, polscy kibice, także śledzimy z ciekawością przebieg eliminacji, ze szczególnym zaś zainteresowaniem rywalizację w europejskiej grupie I, w której o pierwsze miejsce i prawo występów w Argentynie, ubiegają się obok Danii, Cypru i Portugalii także nasi piłkarze.

Opracował: LANG.

## Z wędrówek po kraju

# Nowa metryka Gdańska

Kiedy kilkanaście lat temu gdańszczanie obchodzili 1000-lecie swego miasta, nie brak było sceptyków powątpiewających w dokładność obliczeń i posadzących historyków o lekkie naciąganie metryki. I rzeczywiście, obchody wypadły nie w porę, bo — o sto lat za późno. Najnowsze, już potwierdzone odkrycia archeologiczne każą datować powstanie miasta na połowę wieku IX.

## MIESZKOWI „OGRODNICY”

Dominujący do tej pory pogląd wiązał powstanie Gdańska z akcją formowania państwa przez Mieszka I. Władca ten, wytyczając granice państwa, postanowił oprzeć je na północy o morze od Szczecina do ujścia Wisły, mówi o tym dokument zwany Dagome Index z roku 990. Zbudowanie na silnie podmokłym terenie — zagrożonym kaprysam Motławy, Wisły, morza — solidnych fortyfikacji wymagało nie tylko znacznego wysiłku, ale i wysokich technicznych umiejętności specjalistów zwanych „ogrodnikami” (od słowa grodzień). Nie ulega wątpliwości, że byli to ludzie księcia. Ale czy rzeczywiście do nich należy pierwszeństwo?

„Od dawna miałem wątpliwości — powiada dr Andrzej Zbierski, archeolog z Instytutu Historii Kultury Mate-

rialnej PAN — czy to możliwe, aby przy ujściu tak znacznej rzeki jak Wisła nie ukształtował się wcześniej autonomiczny ośrodek miejski. Byłoby to wbrew powszechnej tendencji. Jednakże prace wykopaliskowe prowadzone na terenie Starego Miasta, tam właśnie, gdzie ów gród państwowy się znajdował, zdawały się potwierdzać tezę o jego pierwotnym charakterze. W głębszych warstwach nie znaleziono śladów osadnictwa typu miejskiego. A może należało szukać gdzie indziej? To z kolei znów kłóciło się z powszechnym poglądem, że właśnie Stare Miasto było kolebką Gdańska. Pogląd ten zmieniły dopiero wykopaliska w podziemiach Ratusza Głównomiejskiego...”

## CORAZ GŁĘBIJ I CORAZ DAWNIEJ

Obszar Głównego Miasta (błędnie nazywanego niekiedy Starówką), obejmujący dziś najświetniejsze gdańskie zabytki, przechodził burzliwe dzieje. W XIII w. powstało tu — jak do niedawna mnimano, „na surowym korzeniu” — miasto na prawie lubbeckim. W następnym stuleciu znika ono, by ustąpić miejsca miastu na prawie chełmińskim, nadanym grodowi przez Krzyżaków. Jednakże zmienił się nie tylko ustrój miasta, ale także jego kształt fizyczny włącznie

z rozplanowaniem przestrzennym. Już źródła pisane sugerowały, że przyczyną tych zmian było zniszczenie miasta przez Krzyżaków w roku 1308. Wykopaliska w pełni potwierdziły tezę.

Archeolodzy nie zadowolili się wyświetleniem do końca zagadki zniknięcia miasta lubbeckiego i kopali głębiej. Rychno się okazało, że spalone domy były usadowione na splantowanym wale obronnym z X—XII wieku. Jeszcze niżej, na tzw. calcu archeologicznym odkryto prawdziwą rewelację — ślady osady wczesnomiejskiej z drugiej połowy IX wieku, w warstwie o grubości 60—105 cm znaleziono m. in. elementy zabudowy, typowo słowiańskie, ręcznie lepione naczynia gliniane, kości zwierząt domowych, obcięty stalową piłką róg jelenia, ziarna prosa. Resztki mocnej konstrukcji plecionkowej, stanowiącej prawdopodobnie obudowę wału ziemnego, wskazują na obronny charakter osady.

Założone w IX wieku osiedle rozwijało się w następnych stuleciach. Jego nieco późniejszy kształt udało się archeologom uchwycić już dokładnie. W okresie X—XII wieku ufortyfikowana osada kupiecko-portowa rozciągała się między dzisiejszymi ulicami Chlebnicką i Złomną, obejmując także Długi Targ i opierając się na

wschodzie o Motławę, gdzie istniały nabrzeża portowe. M. in. w piwnicach Ratusza Głównomiejskiego natrafiono na dobrze zachowane podwaliny wału obronnego o konstrukcji hakowej, przekładkowo-rusztowej i izbiowej. Budowniczości tych fortyfikacji wykazali znaczną jak na owe czasy sztukę inżynierską.

## OD FUNDAMENTÓW AŻ PO SZCZYT

Dalsze badania w podziemiach Ratusza i w innych punktach Głównego Miasta przyniosą zapewne dalsze informacje o pragdańskiej osadzie, o życiu i obyczajach jej mieszkańców, o przyczynach i sposobie jej likwidacji czy zagłady. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że nie przybył z Lubeki, lecz rdzenni słowiańscy mieszkańcy tych ziem byli założycielami cywilnego, portowego i kupieckiego grodu u ujścia Wisły.

Warto przy tym pamiętać, że w Ratuszu ma swoją siedzibę Muzeum Miasta Gdańska. Niezależnie od wszelkich eksponatów jakie tam zgromadzono, sama ta budowla jest najświetniejszą pamiątką polskiego Gdańska, od fundamentów aż po szczyt wieży, z której jak przed laty króluje Zygmunt August w rycerskiej zbroi.

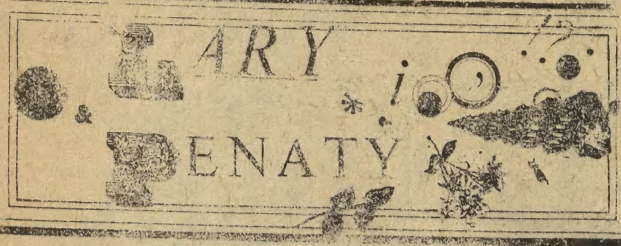
PRZEMYSŁAW KUCIEWICZ



Ponad dwumilionowa Jamajka, państwo położone na wyspie o tej samej nazwie, jest poważnym eksporterem trzciny cukrowej, kawy, kakao i bananów. Kingston — stolica kraju — liczy 250 tys. mieszkańców i jest centralnym ośrodkiem życia gospodarczego i kulturalnego kraju. Jamajczycy to w 80 proc. Murzyni i Mulaci. Na zdjęciu: na ulicy w Kingston. CAF







## Wiosna na balkonie

Nasz ogródek na balkonie trzeba przygotować do wiosny. Przeglądamy więc skrzynki, naprawiamy je, w razie potrzeby — malujemy. Usuwamy przynajmniej połowę zeszluzowanej ziemi, a resztę spulchniamy i mieszamy ze świeżą, zakupioną w gospodarstwie ogrodniczym. Od tego momentu zaczynamy podlewać raz na parę dni, aby nie dopuścić do przesuszenia. Pamiętamy, że prac tych nie można odkładać na ostatnią chwilę, jeśli delikatnym rozsądom i roślinom z siewu chcemy stworzyć dobre warunki rozwoju.

Po wstępnych przygotowaniach musimy zastanowić się nad doбором kwiatów. Posiadaczom większych balkonów i loggii radzimy wziąć pod uwagę rośliny pnące, które oprócz kwiatów dają masę zieleni, pozwalającej formować efektowne ścianki i osłony. Można do tego celu wykorzystać ozdobne odmiany powoju, fasoli, chmielu, także nasturcję i groszek pachnący. O ile zdecydujemy się na pnącza, pamiętajmy że one będą nadawać ton naszemu minigródkowi, a zatem z kolorem ich kwiatów należy harmonizować

resztę sadzonych na balkonie roślin.

Proponujemy w tym roku urozmaicić gamę kolorystyczną kwiatowej dekoracji naszych balkonów. Na pewno na przeszkodzie stoi tu skromny asortyment odmian, z jakich produkowane są rozsady. Ogrodnicy obawiając się ryzyka niechętnie decydują się na „nowości”, jednak przy odrobinie starań udaje się natrafić na coś ciekawszego od czerwonych pelargonii. Polecamy więc begonie — różnych wysokości i barw — a zwłaszcza ogromnie dekoracyjne begonie bulwiaste, kolorowe odmiany petunii, stroiczkę, niskie aksamitki, jednoroczne dalej o efektywnym zestawie barw, pelargonie w różnych odcieniach różu i fioleto.

**na wszystko  
jest SPOSOB**

Jeśli robimy dla gości kanapki, to najlepiej na bułce lub białym chlebie kupionym poprzedniego dnia. Zupnie świeże pieczywo nie sposób pokroić cienkie plasterki (kromki), w dodatku będą się one rwać podczas smarowania masłem.

Srebrną biżuterię można oczyścić chłodnym wywarem z gotowanych ziemniaków i po wyschnięciu przetrzeć miękką szmatką.

Przedmioty z wikliny czyszczymy przy pomocy szczotki i ciepłej wody z dodatkiem soli kuchennej lub wody z mydłem i amoniakiem.

Tapczanu czy wersalki nie trzepiemy „na sucho” tylko przez duży kawałek mokrego płótna. Płótno wchłonie kurz, który nie uniesie się w powietrze.

Stwardniałe rękawiczki skórkowe staną się bardziej miękkie i elastyczne jeśli będziemy je „wyciągać” w oleju rycynowym.



## Serwatka, drożdże, chleb

W Związku Radzieckim opracowano metodę zwiększenia jakości spożywczej chleba przez użycie w procesie jego wyrobu serwatki wzbogaconej w białko i witaminy drogą hodowli specjalnych drożdży. Wpływ wzbogaconej tym sposobem serwatki na jakość chleba z mąki pszennej badano przy dodaniu jej w ilości 20 proc. w stosunku do masy mąki. Stwierdzo-

no, że w serwatce wskutek rozwoju drożdży nagromadza się znaczna ilość witamin z grupy B. Konsument tak wypieczonego chleba uzyskuje więc po spożyciu 300 g — 0,25 mg tiaminy, 0,22 mg ryboflaminy i 2,47 mg amidu kwasu nikotynowego. Zatem pokrycie dobowych potrzeb na te witaminy wzrasta w tym przypadku o 1,5—2 razy.

## WYDEPTANE ŚCIEŻKI

# Spalić na stosie?

W Francji pani dobrze zaawansowana w leciech, do której ktoś zwraca się per „madame” — poprawia go „mademoiselle”, podkreślając tym, że nie jest ani mężatką ani wdową. Podobnie rzeczy mają się w Anglii. U nas nie ma tego zwyczaju, nie wprowadza się takich rozróżnień, przynajmniej w mowie, co wcale nie oznacza, iż kobiety samotne w naszym obyczaju nie mają łatwego życia.

Nie wiem jak się to dzieje, ale nikogo nie dziwi Polka pracująca na bardzo odpowiedzialnym stanowisku w bardzo nowoczesnej galerii przemysłu, dokonująca wynalazków, znakomicie radząca sobie przy kierownictwie samochodu, przepływająca Kanał La Manche, odbywająca samotny rejs pod żaglami naokoło świata, zdobywająca górskie szczyty i opuszczająca się w nie zbadane jaskinie. Najwyższej tam czasem wrzuci ramionami myśląc „i po co ona się tak naraża”.

Natomiast ogólne zdziwie-

nie budzi kobieta, która nie wyszła za mąż. Każdy pragnie wiedzieć dlaczego nie wyszła, czy z własnej woli została „starą” (to przymiotnik nierozdzielnie łączyony ze słowem) „panną”. Jest to nie tylko ulubiony temat plotek rodzinnych i sąsiedzkich, to także pretekst do różnych kłótni odczuwanych się w biurach, wśród kolegów i znajomych.

Niestety na tym sprawa się nie kończy. Otóż bowiem w kraju, gdzie dokonano się równouprawnienie we wszystkich zakresach i dziedzinach, samotne kobiety — nie tylko panny lecz także rozwódki i wdowy, choćby bardzo wartościowe jako pracowniczki, wysoko cenione w działalności społecznej, gdy przyjdzie do świadczeń na ich rzecz zawsze wyprzedzane są przez osoby nawet mniej cenione, mniej mające zasług, ale mające „za sobą” męża (jaki by on nie był) lub dysponujące dziećmi.

Przykładów można by przytoczyć wiele. Zaczę od najprostszego: wczasy. Dla

samotnych kobiet w atrakcyjnych miesiącach wczasów nie ma w ogóle. Tylko bowiem z nimi kłopot jak je ulokować w 2-osobowych czy 3-osobowych pokojach, w których można umieścić małżeństwo albo całą rodzinę. Samotny mężczyzna jest natomiast mile widziany, podobnie jak gość na towarzyskim spotkaniu. Ten bowiem może być atrakcją, którą przypuszczalnie nie będzie jakaś starsza pani, przybyła samotnie i rujnująca układ zebranych przy stole. Czy samotna kobieta — ciągle myślę o tej nieco zaawansowanej w latach, a nie tej pięknej i młodej, może sama pójść na Sylwestra, na towarzyską zabawę? Może, tylko po co. Najczęściej nie będzie się miała do kogo odezwać, z kim zatańczyć, gdyż istnieje u nas zwyczaj zabawy w własnym kółku, bez dopuszczania pań pozabawionych partnerów.

Czy należy się wobec tego dziwić, że nie pierwszej młodości samotne kobiety na nie liczyć nie mogą. Ani na mie-

szkanie, gdyż znajdują się w kolejkę po wszystkich, ani na atrakcyjny wyjazd służbowy, ani nawet na słono opłaconą wycieczkę zagraniczną, gdyż nie należy do przyjemności być osamotnionym i zdany na wylicznie na siebie nawet w najpiękniejszych miejscowościach.

Nie bez przyczyny więc „pojedyncze” kobiety, z tych czy innych przyczyn same, czują się nie tylko sfrustrowane, ale też niejednokrotnie stają się agresywne w egzekwowaniu swoich praw, w zdobywaniu tego co im się należy, a co je często omija. I zdobywają przy okazji różne mało pochlebne miana, nadawane im najczęściej przez tych, którzy czują się w pewnym sensie winni, ale uważają, że z samotną kobietą liczyć się nie trzeba. Chyba, że jest dyrektorem naszego przedsiębiorstwa.

Przed laty w niejednym kraju wdowy palono na stosie wraz z ciałem zmarłego męża. Może to nie było nieślusne?

MARIA KWIATKOWSKA

## Sto lat bez kaca!

# Alkohol bez mitów

— Dlaczego tak mało i tak niechętnie pisze się od jakiegoś czasu o alkoholizmie? — zapytała mnie dr Celina Godwod-Sikorska z Zakładu Badań nad Alkoholizmem warszawskiego Instytutu Neuropsychiatrycznego, obok której wypadło mi miejsce w autokarze wiozącym dziennikarzy na zorganizowane przez Instytut sympozjum właśnie na temat alkoholizmu.

— Bo wszystko już w tej sprawie zostało powiedziane i nie z tego nie wynika — odparłam.

— Ależ, wbrew pozorom, tzw. szeroka opinia społeczna wie o alkoholizmie niewiele i często nie tak...

**RACJA** jest po stronie pani doktor. Potwierdzają to opinie lekarzy, prawników, psychologów — poparte codzienną zawodową praktyką i naukowymi badaniami.

Taki przykład: alkoholizm jest jednomyślnie uważany za zło społeczne. Z badań ankietowych prowadzonych przez dwa odrębne zespoły, w dwu zupełnie różnych środowiskach — w Sądkiem i w zbiorowości wielkomiejskiej (duży warszawski zakład przemysłowy) — wynika jednak, że nikt tego nie bierze do siebie. Nikt, absolutnie nikt nie przypuszcza, że mógłby być osobiście zagrożony chorobą alkoholową, tak jak innymi chorobami, mającymi różnorakie środowiskowe uwarunkowania. 94 proc. ankietowanych uważa, że alkoholizm jest chorobą wymagającą leczenia, nawet pod przymusem. Zarówno środowisko wielkomiejskie (70 proc. ankietowanych) jak i wiejskie (85 proc.) wykazuje w tym względzie niezwykłą surowość, opowiada się za leczeniem nawet wbrew woli chorego. Ale tylko jedna trzecia wie, kto w ogóle zajmuje się leczeniem. Wymowne niekonsekwencje.

Choroba społeczna, ale żeby komuś osobiście zagrażała? Potwierdza to w pewnym sensie także odpowiedź na pytanie: jeśli uważasz, że nie powinno się pić — to dlaczego? Zdaniem przeciwników picia alkoholu, nie należy tego robić przez wzgląd na wiek, dobro potomstwa, rodziny, stanowisko zawodowe, stan zdrowia. Nikt nie stwierdził, że to może grozić chorobą alkoholową. Nikt tej nie odpowiedział: a po co pić. Trzeba się tłumaczyć z niepicia? Trzeba przeciwkazać? Nie można po prostu nie lubić, nie chcieć?

Nalóg jest — nie da się ukryć — słabością, z której przed sobą i otoczeniem czynimy z wdzie-

kiem ozdobę osobowości. Wspomagają to różne mity, mocno — zdaniem lekarzy — zakorzenione argumenty pseudomedyczne.

**NA PRZYKŁAD**, że alkohol pobudza trawienie. Owszem, mała ilość lekkiego wina wzmacnia wydzielanie soku żołądkowego, a więc pobudza apetyt. Trunki wysokoprocetowe, zwłaszcza pite w dużych ilościach — przeciwnie: osłabiają apetyt. Częste używanie alkoholu doprowadza do zgrubienia błony śluzowej żołądka i jelit. Pogrubiona błona śluzowa w większym stopniu oddziela pokarm od ścian żołądka i jelit, utrudniając wchłanianie przez organizm odżywczych składników. Nadużywanie alkoholu prowadzi też do uszkodzenia gruczołów wydzielających soki trawienne.

Alkohol jest kaloryczny, ma wartości odżywcze — lecz nieprawda. Niezbędne dla rozwoju i funkcjonowania organizmu wartości odżywcze wnoszą: białko, tłuszcze, węglowodany, sole mineralne, witaminy. Alkohol nie zawiera żadnej z nich, nie ma żadnych właściwości odżywczych. Zawiera tzw. pustą kalorie.

Ze alkohol uodparnia na przeziębienia i zapobiega chorobom? Nic podobnego. Nawet bardzo wysokie stężenie alkoholu w organizmie jest zbyt niskie, aby mógł on działać bakteriobójczo. Przeciwnie, częste picie osłabia organizm, zmniejszając jego odporność na bakterie i wirusy.

**ALKOHOL** uchodzi także za środek rozgrzewający. Złudzenie. Prawda, że po wypiciu odczuwa się przyjemne ciepło. Na krótko. Reakcja jest prosta. Zdrowy organizm broni się przed ochłodzeniem krążącej wewnątrz krwi wzweżaniem podskórnych naczyń krwionośnych pod wpływem zimna w otaczającym środowisku. Alkohol ma właściwość rozszerzania naczyń krwionośnych. Po jego wypiciu krew podplywa więc pod skórę, rozgrzewa ją, ale jednocześnie krew, cyrkulując, sama się szybko oziębia; ogólna temperatura ciała pozostaje nie podwyższona. Po krótkotrwałym rumieńcu następuje więc ochłodzenie całego ciała.

Upowszechnia się opinia, że alkoholizm jest dziedziczny. Niczym nie uzasadniony przesąd. Żadne z dotychczasowych badań nie dostarcza dowodów na to, aby choroba alkoholowa mogła być dziedziczona genetycznie. Jak wytłumaczyć alkoholizm całych rodzin? To „dziedziczność społeczna”, przenoszenie i utrwalanie obyczaju i nawyku picia.

HELENA NOSKOWICZ

MAGAZYN  
CIEKAWOSTEK

CZY NEWTON MIAŁ  
RACJE?

Fizyk włoski Luigi Raveli stwierdził ostatnio w Mediolanie, że Newton nie rozwinął do końca swojego historycznego prawa ciążenia. Jego zdaniem, każdy przedmiot spada tak, żeby wyrządzić jak największą szkodę. Swoją teorię oparł dowodem: zrzucił na dywan 50 kawałków bułki, posmarowanej dżemem. 42 wylądowały na dywanie posmarowaną stroną.



## Serniki

Podajemy przed świętami przepisy na dwa serniki. Jeden sernik wymaga więcej zabiegów kulinarnych, drugi jest mniej pracochłonny. Więc — do wyboru:

1.

Upiec kruchy placek z 15 dkg mąki, 5 dkg masła, 5 dkg cukru i 2 surowych żółtek.

Przygotować masę serową z następujących składników: 1 litr sera, 3/4 szklanki masła, 9 jaj, 28 dkg cukru, skórka pomarańczowa, półtorej łyżki mąki kartoflanej, wanilia.

Ser przepuścić przez maszynkę, osobno utrzeć masło, dodawać do niego po 1 żółtku, po trochu sera oraz cukru — długo wszystko ucierać, pod koniec dodać pianę z białek, mąkę kartoflaną, skórkę pomarańczową, wanilię. Nalożyć na placek, piec w piekarniku lub prochu.

2.

Składniki: pół kg sera, 1 szklanka cukru pudru, pół kostki masła, 3 żółtka, cukier waniliowy, bakalie, biszkopty lub wafel.

Utrzeć cukier z masłem dodając po 1 żółtku, także cukier waniliowy. Przepuścić przez maszynkę ser, dodawać go do masy, ucierać. Pod koniec wymieszać z rodzynkami, pokrojonymi migdałami, skórką pomarańczową. Bok tortownicy wyłożyć papierem, na dno dać biszkopty lub wafel, nalożyć masę serową, wstawić do piekarnika na godzinę. Zalać następnie po wierzchu ostudzoną i zaczynającą już tężeć galaretką. Znow dać do lodówki.

Smacznego!







Fot. J. RUBIS

**Koniec prac na ul. Kanoniczej**

**Teatry, kluby, czytelnie — atrakcyjny ciąg spacerowy**  
**W starej siedzibie „Wierzyńka” — Muzeum Historii Gastronomii**

Spacer po ulicy Kanoniczej upewnił nas w przeświadczeniu, iż niebawem odzyskają swój dawny blask jej zabytkowe kamienice. Dolegają bowiem końca prowadzone tu od kilku lat prace konserwatorsko-remontowe. Należy zatem przypuszczać że niebawem do odnowionych kamienic wprowadzą się pierwsi lokatorzy. Zgodnie z przyjętymi wcześniej założeniami znaczna część wyremontowanych przy ul. Kanoniczej lokali

przeznaczona zostanie na cele kulturalne. Kamienice 3, 5 i 7 przekazane zostaną pod opiekę krakowskiej Estrady, która zamierza przeznaczyć je na pomieszczenia dla krakowskiego Jazz-Clubu, Teatru Satyryków i Teatru Jednego Aktora oraz dla Ewy Demarczyk, tyle że zamiast piwnic przydzielono jej piękne, nastrojowe wnętrza na I piętrze.

Jak nasi Czytelnicy pamiętają, siedzibę swoją zmieni również Studio Miniatur Filmowych, które z kamienicy nr 18 przenieśli się na drugą stronę ulicy, do domu nr 9. Jeden z najobszerniejszych budynków ulicy — piękny pałac Górków oddany zostanie w użytkowanie Szkole Baletowej.

W związku z tym, że większość kamienic ul. Kanoniczej będzie niebawem gotowa, po remoncie postanowiono tu właśnie, dla ożywienia tego zakątka miasta i podniesienia jego walorów turystycznych umieścić w obszernych pomieszczeniach narożnego budynku przy pl. Stwosza, połączonego z kamienicą nr 14 restaurację „Wierzynek”. Natomiast w dawnej siedzibie „Wierzyńka”, gdzie obecnie trwają jeszcze prace remontowe, zorganizowane zostanie Muzeum Historii Gastronomii w Polsce.

Swoją stan posiadania, dzięki zakończeniu prac remontowych na ul. Kanoniczej, powiększył klub „Kuznica”, dla którego biblioteki i czytelnia przeznaczono lokale I piętra domu nr 17.

Ponadto w kamienicach na ul. Kanoniczej znajdują lokale stowarzyszenia kulturalne i związki

**Czyn społeczny krakowskich artystów**

Krakowscy artyści wezmą udział w najbliższą sobotę (2 bm.) w czynie społecznym przy porządkowaniu terenów pod przyszły Ośrodek Sztuki. W związku z tym Zarząd Okręgu Związku Polskich Artystów Plastyków zawiadamia swoich członków, iż zbiórka osób, które wezmą udział w czynie społecznym, znajduje się koło przystanku tramwajowego przy ul. Wielickiej 57, spotkanie wyznaczono na godzinę 9.00.

**Herbaciarnia „Feniks” ...**

...została dzisiaj przed południem udostępniona publiczności. W jedynym w naszym mieście lokalu gastronomicznym tej specjalności będzie można zamówić herbatę na różny sposób parzoną m. in. także z ziół rumianku, mięty i kwiatu lipy. (Z)

**W KRAKOWIE**

**Przed 80 laty**  
**1 IV 1897 r.**

◆ Profesorowie naszego uniwersytetu krakowskim zwyczajem nagminnie utyskują na ciężkie czasy i skromniutki pensyjki. „Zapewne dlatego jeden z tych biedaczków”, prof. Rydygier sprzedaje: „Pałac w Mydlnikach, (14 pokoi w tym salon główny 14 m długi, witraże w westybulu wg rysunków Kossaka do „Konrada Wallenroda” i „Grażyny”) z parkiem starym, obszernym, przez który przepływa Rudawa, z ogrodem owocowym (ok. 300 drzew różnych gatunków), zabudowaniami gospodarskimi, mieszkaniami dla służby, ogrodników, furmanów, ze stajniami, wozownią i stodołami oraz z 10 morgami ziemi ornej wysokiej klasy”.

Korespondencja  
Kaspra Żelechowskiego.  
Rkps.

◆ Kazimierz Tetmajer, głęboko oburzony rozbojem dziennikarskim czyli systematycznym, gratisowym przedrukiem jego poezji i felietonów przez prasę krajową i zagraniczną, nosi się z zamiarem skarżenia „złodziei redaktorów”, aby „raz wreszcie nauczyć ich rozumu”. Zaprzyjaźnieni z poetą dziennikarze nie widzą szans powodzenia, doradzają więc, by poeta każdy publikowany utwor opatrywał klauzulą: „Przedruk wzbroniony!” — „Ależ ja nie zabraniam przedruków — oburza się Tetmajer. — Żądam tylko wynagrodzenia!”

Korespondencja  
Kazimierza Ehrenberga.  
Rkps.

**Sesja DRN Śródmieście**

**Współdziałanie mieszkańców z władzami dzielnicy**

W okresie od stycznia 76 r. do marca br. władze Śródmieścia otrzymały od mieszkańców tej dzielnicy 98 postulatów i wnio-

sków. Jedna trzecia z nich została już zrealizowana, natomiast postulaty dotyczące spraw inwestycyjnych i remontowych — z uwagi na ich skomplikowane zagadnienia — zostały wzięte pod uwagę. Niektóre z propozycji społeczeństwa nie nadawały się do uwzględnienia. Tak na przykład z terenu osiedla Olsza II nie da się przenieść Zespołu Szkół Ekonomicznych i przeznaczony dotychczasowy budynek na dziesięcioletnią, Podobnie niestychanie trudna jest sprawa poprawy regularnego kursowania autobusów linii 105, 124, 128 i 129 i ustawienia na końcowych przystankach regulatorów. Sprzeciwia się temu układ drogowy, ilość i stan taboru a przede wszystkim brak pracowników.

**Teatr „Fraszka” w Krakowie**

W dniach 3—6 bm. w „Grotesce” wystąpi gościnnie znany warszawski teatr dla dzieci „Fraszka” z przedstawieniem „Czerwone pantofelki” według baśni Andersena. Pierwsze przedstawienie odbędzie się w niedzielę 3 bm., początek o godz. 17.

Niektóre z żądań mieszkańców dotyczą problemów ochrony środowiska. I tak dzięki zastalowaniu do końca br. nowych urządzeń odpylających w kotłowni Browaru Krakowskiego zmniejszy się zanieczyszczenie powietrza, podobnie wygląda sprawa jeśli chodzi o Krakowskie Zakłady Przemysłu Nieorganicznego „Bonarka”, które zmieniły rodzaj i zakres produkcji.

Także dzięki interwencji społecznej cofnięto restauracji „Lajkonik” zezwolenie na sprzedaż alkoholu z uwagi na zagrożenie spokoju publicznego. Prowadzony jest również remont i modernizacja baru „Rondo”. Na poszerzenie baru przeznaczono dwa przylegające mieszkania.

Przytoczyliśmy kilka zaledwie przykładów współdziałania mieszkańców Śródmieścia z władzami dzielnicy. O sprawach tych szeroko traktowała wczorajsza sesja Dzielnicowej Rady Narodowej Śródmieścia. Jej tematem było również sprawozdanie z wykonania planu społeczno-gospodarczego rozwoju dzielnicy i budżetu za rok 1976. (bog)

**W CZORAJ** w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektrycznych w Skawinie zainaugurowany został Miesiąc Kultury Zdrowotnej. Organizatorami cyklu imprez i spotkań tematycznie związanych ze zdrowiem i higieną są: Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu m. Krakowa.

**DOROCZNY** ludowy konkurs palm odbędzie się w niedzielę 3 bm. (początek o godz. 11) w Lipnicy Murowanej. Palmy zostaną wystawione na pięknym, zabytkowym rynku tego miasteczka.

**SPEKTAKL** dyplomowy studentów IV roku Wydziału Aktorskiego PWST pt. „Nadobnie się i koczokodany” St. I. Witkiewicza zostanie wystawiony na scenie szkolnej (ul. War-



szawska 5) w najbliższą sobotę i niedzielę. Początek przedstawień w oba dni o godz. 19.15.

**NOWA OTWARTA** wystawa malarstwa i tkaniny, będąca plonem ogólnopolskich plenarów w Andrychowie i Suchej, można zwiedzać w salonie wystawowym TPSP w Nowej Hucie przy al. Róż. Wystawa jest czynna codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) w godz. 11—18.

**W KRAMIE - SCENIE** „Pod Ptaszkami” w Sukiennicach będziemy mogli zobaczyć i usłyszeć w sobotę (2 bm.) kapelę „Złoty róg” ze Sp-ni im. St. Wyspiańskiego, w poniedziałek (4 bm.) zespoły regionalne z Bibic, Modnicy i Ziełonek w przedstawieniu pn. Pucheroiki. Początek imprez o godz. 16.

**Notatnik krakowski**

**DZIŚ O GODZINIE:**  
\* 19 — Dom Turysty PTTK, ul. Bitwy pod Lenino 2/6 — „Indie — Delhi, Kalkuta, Madras” — odczyt mgr R. Zawadzkiego.  
\* 19.30 — Sala Filharmonii — Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry FK pod dyr. Cz. Placzką. Wykonawcy: J. Godziszewski — fortepian, Maria Olkisz — mezzosopran. W programie: J. Turina, M. Falla.

**JUTRO O GODZINIE:**  
\* 18 — Klub MPIK, Mały Rynek 4 — „Grecja nieznaną — Święta Góra Athos” — mgr J. Wojnarski.

**W NIEDZIELĘ:**  
\* 17 — DK Krak. Zakł. Sodo- wych, ul. Zakopiańska 62 — Dyskoteca.

**A POZA TYM:**  
\* W KDK, Rynek Gł. 27 — w „GALERII 2” prezentuje prace malarstwa Tadeusz Grzegorzczak (od 2 do 15 bm. w godz. 14.30—18). W hallu III p. (do 15 bm.) czynna jest wystawa malarstwa Grażyny Huras.

\* Od 1 kwietnia br. Ogród Botaniczny będzie otwarty dla zwiedzających w godzinach od 10 do 17.

**Krakowska TV zaprasza**

Krakowski Ośrodek Telewizyjny przedstawi w niedzielę (3 kwietnia) w programie II spektakl teatralny pt. „Wesele u drobnomieszczan” — Bertolta Brechta w reżyserii Edwarda Lubaszenki.

W spektaklu udział biorą znani aktorzy Teatru Starego: Zofia Niwińska, Ewa Kolaszewska, Anna Polony, Mieczysław Grabka, Aleksander Fabisiak, Stefan Szramel, Roman Wójtowicz.

W roli panny młodej wystąpi — Renata Kretówna, a w roli pana młodego — Jerzy Stuhr.



To nie prima aprilis — wczoraj w Parku Krakowskim dzieci mogły jeździć na sankach wśród kwitnących krzewów forsycji, które, niestety zmarzły.

Fot. JADWIGA RUBIS

**Przedświąteczne kiermasze**

Najbliższa przedświąteczna niedziela, 3 kwietnia, jest tradycyjnie handlowa. Jak już informowaliśmy — czynne będą wszystkie sklepy, a ponadto w artykuły spożywcze będzie można się zaopatrzyć na specjalnie zorganizowanych przedświątecznych kiermaszach handlu detalicznego.

Kiermasze takie urządza WSS „Spolem” od niedzieli 3 do piątku 8 kwietnia włącznie. W niedzielę kiermasze będą obsługiwać klienci w godz. 10—15, a w dni powszednie w godz. 10—18. W dzielnicy Śródmieście sprzedaż kiermaszowa zostaje zlokalizowana w pomieszczeniach Klubu SD przy ul. Batorego 14, w Podgórzu w świetlicy ZMS przy Rynku Podgórskim 8, w Krowczy w Klubie KS „Cracovia” przy ul. Manifestu Lipcowego 27, a w Nowej Hucie w Klubie „Jędra” na os. Centrum A.

Będą tam stoiska z wyrobami garmazeryjnymi: mięsnymi, drobiowymi, rybnymi oraz półmięsnymi i postnymi. Na oddzielnych stoiskach będzie można kupić różnego rodzaju ciasta świąteczne, które będzie się uzupełniać w miarę zwiększającego się zapotrzebowania przed świętami. Niezależnie od wymienionych artykułów uwzględniono w sprzedaży słodycze (pomadki i cukierki, trwałe drobne pieczywo cukiernicze), owoce importowane i krajowe, a także wina i napoje bezalkoholowe. (Z)

**ROZMOWY PRZY HERBACIE**

**O „Holidayu”, „Cracovii”, „Francuskim”**

Wszystkie orbisowskie hotele w Krakowie oficjalnie od 1 stycznia br. połączyły się w jeden wielki kombinat. Powstał on w oparciu o wspólną dyrekcję i administrację „Cracovii”. Tak więc do hoteli „Holiday Inn”, „Cracovii” doszedł „Francuski”. Powstało zatem takie nowe „trio”; w niedalekiej przyszłości dołączy do niego — tworząc „kwartet” — budowany hotel „Kongresowy”. O kilka słów na temat działalności kombinatu proszę dyrektora, RYSZARDA WIECZOR- KA.

— Ile posiadacie miejsc?  
— W sumie dysponujemy 1400 miejscami hotelowymi. Gdy włączy się zostanie do eksploatacji „Kongresowy” — będziemy mogli oferować turystom zagranicznym i krajowym około 2 tys. miejsc.

— Najmniejszym obiektem jest hotel „Francuski”?

— Tak. Może w nim zamieszkać ok. 100 osób. Ten stary, secesyjny hotel, położony w tak doskonałym miejscu, wymaga jednak wielu „zastyrków” modernizacyjnych. Wystarczy powiedzieć, że nie

„Francuski” trochę rozrośnie się, powiększając swój stan posiadania o tę kamienicę.

— Czy dyrekcja myśli także o modernizacji „Cracovii”?

— Oczywiście. Choć muszę dodać, że w ciągu około 12 lat działalności „Cracovii” wiele już zrobiono, zwłaszcza w części hotelowej, gdzie np. sukcesywnie — piętro po piętrze — wymieniono we wszystkich pokojach meble, zadbano o lepszy wystrój wnętrz. Przygotowywujemy się również do zmian w gastronomii. Chcemy wykorzystać m. in. piwnice do urządzenia lokalu rozrywkowego.

— Jak ocenia Pan niepełną roczną działalność „Holidaya”?

— Bardzo dobrze. Hotel nieźle spłaca się, chwala go cudzoziemcy i — co najważniejsze — zyskał już sobie dobrą markę. Jest to pierwszy hotel systemu „Holiday Inn”

w Polsce i w krajach socjalistycznych.

— Czy powstanie „trójcy” orbisowskiej oraz powołanie kombinatu — nie wpłynie na obniżenie poziomu działalności poszczególnych hoteli, na skutek braku konkurencji?

— Chyba nie. Podobne kombinaty utworzono w wielu rejonach kraju. U nas w Krakowie dyrekcja zajmuje się głównie sprawami administracyjnymi i sprawuje funkcje nadzorcze. Poszczególne hotele uzyskały pełną samodzielność i nawet już ze sobą rywalizują. To współzawodnictwo między „Cracovią”, a „Holidayem” („Francuski” przyłączono do kombinatu najpóźniej) jest widoczne i przynosi pożądane efekty.

— Dziękuję za rozmowę.

JAN FRENKEL



Co kiedy? Co gdzie? KIEDY? Gdzie? KIEDY?

Table with 3 columns: PIĄTEK, SOBOTA, NIEDZIELA. Each column contains a number (1, 2, 3) and a list of names (KWIETNIA Grażyna Teodory, KWIETNIA Franciszka Władysława, KWIETNIA Pankracego Ryszarda).

TEATRY

Piątek
Słowackiego 19.15 Niewolnik Kark. Miniatura (pl. św. Duchy) 20.15 Zamek. Modrzewskiej 19.15 Warszawianka, Sala im. H. Modrzewskiej 22 Nastazja Filipowna. Kameralny 19.15 Wystawa ku czci G. Zapolskiej. Bagatela 19.30 Matka Joanna od Aniołów. Ludowy 19.15 Nasze kawalerskie. Muzyczny 19.15 Café pod Minogą.

Sobota
Słowackiego 19.15 Deklaracja 76. Miniatura 19.15 Te twoje chmury. Modrzewskiej 19.15 Warszawianka. Kameralny 19.15 Wystawa ku czci G. Zapolskiej. Bagatela 19.30 Matka Joanna od Aniołów. Ludowy 19.15 Romans z wodewilu. Muzyczny 19.15 Café pod Minogą. Groteska 19.15 Kultury (od 1.18). Kolejarka (Bocheńska) 19.15 Bądź moją wdową.

Niedziela
Słowackiego 11 Straszny dwór. 19.15 Deklaracja 76. Miniatura 19.15 Te twoje chmury. Modrzewskiej 19.15 Warszawianka, Sala im. H. Modrzewskiej 22 Nastazja Filipowna. Kameralny 19.15 Wystawa ku czci G. Zapolskiej. Bagatela 19.30 Matka Joanna od Aniołów. Ludowy 19.15 (abonam. nieważne). 19.15 Romans z wodewilu. Groteska 12 Poproście zępa by się nie czepiał. 17 Czerwone pantofelki (goscinnie występy Teatru Lalek „Franciszka” z Warszawy). Kolejarka 15 i 19 Bądź moją wdową.

KINA

Piątek
Kłjów 15.45, 18, 20.15 Konfrontacje - 76 - Willowa dzielnica (bułg. 1.18). Uciecha 16.15, 19.15 Człowiek z marmuru (pol. 1.15). Warszawa 15.45, 18, 20.15 Konie Valdeza (wł. 1.15). 22 Ostatni pociąg z Gun Hill (USA 1.15). Wolność 16.15, 19.30 Płonący wieżowiec (USA 1.15). Apollo 15.45 Romantyczna Angielka (ang. fr. 1.18). 18 Ojciec chrzestny II (USA 1.18). Sztuka - studyjne 15.45, 18, 20.15 Barwy ochronne (pol. 1.15). Wanda 15.45, 18, 20.15 Ludzie godni szacunku (wł. 1.18). M. Gwardia (Lubicz 15) 14.30, 17, 19.15 Szeceki (USA 1.15). Wrzós (Zamojskiego 50) 16, 18, 20 Profesor Wilczur (pol. 1.12). Świt (N. Huta, os. Teatrulne 10) 16, 19.15 Człowiek z marmuru (pol. 1.15). M. Sala 16, 19 2001 odyseja kosmiczna (USA 1.15). Światowid (N. Huta, os. Na Skarpie 7) 14.45, 18, 20.15 Godziny grozy (ang. 1.15). M. Sala 15, 17.15, 19.30 Patt Garrett i Billy Kid (USA 1.18). Dom Zolnierza (Lubicz 48) 16 Werdycyt (fr. 1.18). Mikro (Dzierżyńskiego 5) 15.45, 18, 20.15 Gdzie się podziła siódma kompania (fr. b.o.). Kultura (Rynek Gl. 27) 14.30, 19 Ucieczka gangstera (USA 1.18), 17 Półtor i diament (pol. 1.15). Wiedza (Rynek Gl. 27) 17.15 Bal w Pieskowej Skale. Wisła (Gazowa 21) 16 Cyrk w cyrku (czes. b.o.). 18, 20 Z podniesionym czołem (USA 1.15). Maskotka (Dzierżyńskiego 55) 15.30 Dwa mężczyźni mejdują powróć (CSRS 1.12), 17.30, 19.30 Rywalka (fr. 1.15). Pasaż (Pasaż Bielska) 15, 16, 17 Przygody Boika i Lolka, 18, 20, 22 Na krańcu świata (austral. 1.15). Tecza (Praska 52) 17 Bajki. Ugorek (os. Ugorek) 15, 17 Motyle (pol. 1.12), 19 Przyjaciele Eddiego (USA 1.15). Sfinks (Majakowskiego 2) 15, 17 Policjanci (wł. 1.18).

WYSTAWY MUZEA

Piątek
Wawel - komnaty (piąt. 12-18 - wst. wolny, sob. niedz. 10-15), Wawel zaginiony (piąt. - wst. wolny, sob. niedz. 10-15.30), Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. 9-18, sob. 10-19, niedz. 10-15 - wst. wolny), Oddział w Poroninie „Lenin na Podział” (piąt. niedz. 8-16, sob. 8-19 - wst. wolny), w Białym Dunajcu (piąt. sob. niedz. 9-16 - wst. wolny), Muzeum Historyczne - Oddziały, Jana 12: „Militaria”, „Zegary” (piąt. 9-17, sob. 10-16, niedz. 9-14), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Szczerzyńska 3: Jelenieckiego (piąt. 9-15, sob. 10-16, niedz. 9-14), Krzysztofory, Rynek Gl. 35: Pamiątki Kościuszkowskie (piąt. 9-17, sob. 11-16, niedz. 9-14), Franciszkańska 4: Kapiści (piąt. 10-18, sob. niedz. 10-16), Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (piąt. niedz. 10-16, sob. 10-18), Dom Matejki, Florjańska 41: Krakowska rzeźba nagrobkowa J. Matejki (piąt. 12-18, sob. 10-18, niedz. 9-15), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (piąt. niedz. 10-16, sob. 10-18), Czartoryskich, Piłarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (piąt. 10-16, sob. 10-18, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba XX w. Polski mundur historyczny (piąt. niedz. 10-16, sob. 10-18), Archeologiczne, Poleska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologicznych śródziemnomorskiej - Egipt (piąt. niedz. 10-14, sob. 14-18), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Sztuka ludowa (piąt. sob. niedz. 10-15), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (piąt. sob. niedz. 10-13 - wst. wolny), Galerie: Pryzmat, Lobzowski 3: Współczesna grafika czeska i słowacka (piąt. sob. 10-18, niedz. niecz.), ZPAF, ul. Anny 3: „Ochrona środowiska człowieka” (piąt. sob. niedz. 10-18), Sztuki Nowoczesnej, N. Huta, os. Kościuszkowskie 5: J. Kałucki - „Podział połowkowy - n-krotny” (piąt. sob. 11-18, niedz. niecz.), Sztuki Współczesnej, Bracka 2: Rysunki - A. Wsiołkowski (piąt. sob. 11-18), „Desy”, sw. Jana 3: Wyst. prac. A. Lenicy z lat 1957-68 (piąt. sob. 11-19, niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Malarstwo J. Konarskiego oraz plafon Bacciarelliego (piąt. 13-20, sob. niedz. 11-18), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo, rzeźba, tkanina art. fotografika z Ostrowca (piąt. sob. niedz. 11-18), Galeria STU, Krasieńskiego 18: „Żyjnia” (piąt. sob. niedz. 14-20), Rydlówka, Tetmajera 28 (piątek, sobota, niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: B. Bąk - Akty ko-

DIŻURY

Piątek
Chr. Prądnicka 80, Urolog., Chr. dziec. Prądnicka 35, Okulist. Witkowiec, Laryngologia Kopernika 23a (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji), Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: Ambulatorium Okulistyczne (całą dobę), wypadki: tel. 09, zachor. i przewozy: 380-55, Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, al. Pokoju 7: 109-01, 105-73, Łódzko Bałwie 745-68, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (piąt. sob. 14-18, niedz. niecz.), Straż Poż. 03, Informacja o Usługach, Florianowska 20, tel. 565-88, 200-44 (piąt. 7-18, sob. niedz. niecz.), Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, centr. 237-60-70, wew. 3514, kraj. 595-15, 238-80 do 82, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawory 3 - Kraków, tel. 755-75, 748-92 (7-22), Miłocynny Telefon Zaufania 216-41 cała dobę, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Światowego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (9-18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci - Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-45, 563-86 (piąt. sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30), Informacja Turystyczna „Wawel-Tourist”, Pawia 8, tel. 260-91 (piąt. sob. 8-18, niedz. 8-14), Informacja Kulturalna, KDK, pok. 144/III, p. (tel. 244-02, w godz. 11-18), Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 6 (pon. śr. i piąt. 16-19), Dyżurne przychodnie - ogólne, pediatryczne, stomatologiczne, gabinety zabiegowe (świadczona ambulatoryjne i wizyty domowe), Przychodnia, al. Pokoju 4, w godz. 18-22, tel. 181-80, a dla poradni pediatrycznej 183-95 - dla Śródmieścia, Przychodnia, os. Jagiellońska bl. 1, w godz. 18-22, tel. 469-15 - dla N. Huty, Przychodnia ul. Kronikarza Galla 24, w godz. 18-22, tel. 721-35 - dla Krowodrzy, Przychodnia, ul. Krasieckiego Boczna 3, w godz. 18-22, tel. 618-55 - dla Podgórze, Inform. Służby Zdrowia: od godz. 8 do 22, tel. 378-80, od godz. 22 do 8, tel. 240-93.

Niedziela

Kłjów 9.45, 12, 15.45, 18, 20.15 Taksówkarz (USA 1.18). Uciecha 9.45, 13, 16.15, 19.30 Człowiek z marmuru. Warszawa 12.15, 15.45, 18, 20 Ryzykant. Wolność 10, 13, 16.15, 19.30 Płonący wieżowiec. Apollo 10, 12.30, 15.45 Romantyczna Angielka, 18 Ojciec chrzestny II. Sztuka 10.15, 12.30, 15.45, 18, 20.15 Barwy ochronne. Wanda 10, 12.15 Oddział, 15.45, 18, 20.15 Ludzie godni szacunku. M. Gwardia 12, 14.30, 17, 19.15 Szeceki. Wrzós 11, 12, Bajki, 13 Krzyżacy (pol. b.o.), 16, 18, 20 Profesor Wilczur. Świt 13, 16, 19.15 Człowiek z marmuru. M. Sala 16, 19 2001 odyseja kosmiczna. Światowid 11.15 Baśń o Jasnym Sokole (ZSRR b.o.), 15.45, 18, 20.15 Godziny grozy. M. Sala 15, 17.15, 19.30 Patt Garrett i Billy Kid. Mikro 11, 15.45, 18, 20.15 Gdzie się podziła siódma kompania. Dom Zolnierza 12.30 Bajki, 16, 18 Werdycyt. Kultura 11, 13.30, 15.45 Ucieczka gangstera, 9 MAF, 18 Popioły cz. I i II (pol. 1.15). Wisła 11, 12, Bajki, 13, 16 Cyrk w cyrku, 18, 20 Z podniesionym czołem. Maskotka 10.30, 11.30, 12.30, 13.30 Przygody Boika i Lolka, 15.30, 17.30, 19.30 Rywalka. Pasaż 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17 Przygody Boika i Lolka, 18, 20, 22 Na krańcu świata. Podwawelskie 11, 12, Bajki, 14, 16, 18 Pojedynki potworo. Tecza 15, 17, 19 Trzej muszkieterowie. Ugorek 11, 12, 13 Przygody Boika i Lolka, 15, 17 Motyle, 19 Przyjaciele Eddiego. Sfinks 11, 12, 13 Bajki, 16, 18, 20 Policjanci.

SOBOTA-NIEDZIELA

Wawel - komnaty (piąt. 12-18 - wst. wolny, sob. niedz. 10-15), Wawel zaginiony (piąt. - wst. wolny, sob. niedz. 10-15.30), Skarbiec i Zbrojownia (piąt. sob. niedz. 10-15.30), Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale (piąt. sob. niedz. 10-16), Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin w Polsce (piąt. 9-18, sob. 10-19, niedz. 10-15 - wst. wolny), Oddział w Poroninie „Lenin na Podział” (piąt. niedz. 8-16, sob. 8-19 - wst. wolny), w Białym Dunajcu (piąt. sob. niedz. 9-16 - wst. wolny), Muzeum Historyczne - Oddziały, Jana 12: „Militaria”, „Zegary” (piąt. 9-17, sob. 10-16, niedz. 9-14), Szpitalna 21: Dzieje teatru krak., Szczerzyńska 3: Jelenieckiego (piąt. 9-15, sob. 10-16, niedz. 9-14), Krzysztofory, Rynek Gl. 35: Pamiątki Kościuszkowskie (piąt. 9-17, sob. 11-16, niedz. 9-14), Franciszkańska 4: Kapiści (piąt. 10-18, sob. niedz. 10-16), Muzeum Narodowe - Oddziały: Sukiennice: Galeria polskiego malarstwa i rzeźby 1764-1900 (piąt. niedz. 10-16, sob. 10-18), Dom Matejki, Florjańska 41: Krakowska rzeźba nagrobkowa J. Matejki (piąt. 12-18, sob. 10-18, niedz. 9-15), Szolajskich, pl. Szczepański 9: Pol. malarstwo i rzeźba do 1764 r. (piąt. niedz. 10-16, sob. 10-18), Czartoryskich, Piłarska 8: Wyst. arcydzieł ze zbiorów Czartoryskich (piąt. 10-16, sob. 10-18, niedz. 9-15), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Polskie malarstwo i rzeźba XX w. Polski mundur historyczny (piąt. niedz. 10-16, sob. 10-18), Archeologiczne, Poleska 3: Starożytność i średniowiecze Małopolski. Kolekcje zabytków archeologicznych śródziemnomorskiej - Egipt (piąt. niedz. 10-14, sob. 14-18), Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Sztuka ludowa (piąt. sob. niedz. 10-15), Przyrodnicze, Sławkowska 17: Fauna Polski, Fauna epoki lodowcowej (piąt. sob. niedz. 10-13 - wst. wolny), Galerie: Pryzmat, Lobzowski 3: Współczesna grafika czeska i słowacka (piąt. sob. 10-18, niedz. niecz.), ZPAF, ul. Anny 3: „Ochrona środowiska człowieka” (piąt. sob. niedz. 10-18), Sztuki Nowoczesnej, N. Huta, os. Kościuszkowskie 5: J. Kałucki - „Podział połowkowy - n-krotny” (piąt. sob. 11-18, niedz. niecz.), Sztuki Współczesnej, Bracka 2: Rysunki - A. Wsiołkowski (piąt. sob. 11-18), „Desy”, sw. Jana 3: Wyst. prac. A. Lenicy z lat 1957-68 (piąt. sob. 11-19, niedz. niecz.), Pałac Sztuki, pl. Szczepański 4: Malarstwo J. Konarskiego oraz plafon Bacciarelliego (piąt. 13-20, sob. niedz. 11-18), TPSP, N. Huta, al. Róż 3: Malarstwo, rzeźba, tkanina art. fotografika z Ostrowca (piąt. sob. niedz. 11-18), Galeria STU, Krasieńskiego 18: „Żyjnia” (piąt. sob. niedz. 14-20), Rydlówka, Tetmajera 28 (piątek, sobota, niedz. 11-14), KTF, ul. Boh. Stalingradu 13: B. Bąk - Akty ko-

PIĄTEK

Chr. Prądnicka 80, Urolog., Chr. dziec. Prądnicka 35, Okulist. Witkowiec, Laryngologia Kopernika 23a (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji), Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: Ambulatorium Okulistyczne (całą dobę), wypadki: tel. 09, zachor. i przewozy: 380-55, Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, al. Pokoju 7: 109-01, 105-73, Łódzko Bałwie 745-68, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (piąt. sob. 14-18, niedz. niecz.), Straż Poż. 03, Informacja o Usługach, Florianowska 20, tel. 565-88, 200-44 (piąt. 7-18, sob. niedz. niecz.), Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, centr. 237-60-70, wew. 3514, kraj. 595-15, 238-80 do 82, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawory 3 - Kraków, tel. 755-75, 748-92 (7-22), Miłocynny Telefon Zaufania 216-41 cała dobę, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Światowego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (9-18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci - Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-45, 563-86 (piąt. sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30), Informacja Turystyczna „Wawel-Tourist”, Pawia 8, tel. 260-91 (piąt. sob. 8-18, niedz. 8-14), Informacja Kulturalna, KDK, pok. 144/III, p. (tel. 244-02, w godz. 11-18), Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 6 (pon. śr. i piąt. 16-19), Dyżurne przychodnie - ogólne, pediatryczne, stomatologiczne, gabinety zabiegowe (świadczona ambulatoryjne i wizyty domowe), Przychodnia, al. Pokoju 4, w godz. 18-22, tel. 181-80, a dla poradni pediatrycznej 183-95 - dla Śródmieścia, Przychodnia, os. Jagiellońska bl. 1, w godz. 18-22, tel. 469-15 - dla N. Huty, Przychodnia ul. Kronikarza Galla 24, w godz. 18-22, tel. 721-35 - dla Krowodrzy, Przychodnia, ul. Krasieckiego Boczna 3, w godz. 18-22, tel. 618-55 - dla Podgórze, Inform. Służby Zdrowia: od godz. 8 do 22, tel. 378-80, od godz. 22 do 8, tel. 240-93.

Sobota

Chr. Prądnicka 80, Urolog., Chr. dziec. Prądnicka 35, Okulist. Witkowiec, Laryngologia Kopernika 23a (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji), Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: Ambulatorium Okulistyczne (całą dobę), wypadki: tel. 09, zachor. i przewozy: 380-55, Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, al. Pokoju 7: 109-01, 105-73, Łódzko Bałwie 745-68, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (piąt. sob. 14-18, niedz. niecz.), Straż Poż. 03, Informacja o Usługach, Florianowska 20, tel. 565-88, 200-44 (piąt. 7-18, sob. niedz. niecz.), Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, centr. 237-60-70, wew. 3514, kraj. 595-15, 238-80 do 82, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawory 3 - Kraków, tel. 755-75, 748-92 (7-22), Miłocynny Telefon Zaufania 216-41 cała dobę, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Światowego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (9-18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci - Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-45, 563-86 (piąt. sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30), Informacja Turystyczna „Wawel-Tourist”, Pawia 8, tel. 260-91 (piąt. sob. 8-18, niedz. 8-14), Informacja Kulturalna, KDK, pok. 144/III, p. (tel. 244-02, w godz. 11-18), Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 6 (pon. śr. i piąt. 16-19), Dyżurne przychodnie - ogólne, pediatryczne, stomatologiczne, gabinety zabiegowe (świadczona ambulatoryjne i wizyty domowe), Przychodnia, al. Pokoju 4, w godz. 18-22, tel. 181-80, a dla poradni pediatrycznej 183-95 - dla Śródmieścia, Przychodnia, os. Jagiellońska bl. 1, w godz. 18-22, tel. 469-15 - dla N. Huty, Przychodnia ul. Kronikarza Galla 24, w godz. 18-22, tel. 721-35 - dla Krowodrzy, Przychodnia, ul. Krasieckiego Boczna 3, w godz. 18-22, tel. 618-55 - dla Podgórze, Inform. Służby Zdrowia: od godz. 8 do 22, tel. 378-80, od godz. 22 do 8, tel. 240-93.

Niedziela

Chr. dziec. Prądnicka 35, Okulist. Witkowiec, Laryngologia Kopernika 23a (Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonizacji), Pogot. Ratunk.: Siemiradzkiego 1: Ambulatorium Okulistyczne (całą dobę), wypadki: tel. 09, zachor. i przewozy: 380-55, Rynek Podgórski 2: 625-50, 657-57, al. Pokoju 7: 109-01, 105-73, Łódzko Bałwie 745-68, Pogot. MO tel. 07, Telefon Zaufania 371-37 (16-22), dla dzieci i młodzieży 611-42 (piąt. sob. 14-18, niedz. niecz.), Straż Poż. 03, Informacja o Usługach, Florianowska 20, tel. 565-88, 200-44 (piąt. 7-18, sob. niedz. niecz.), Nowa Huta: Pogot. MO tel. 411-11, Pogot. Ratunk. 422-22, 417-70, Straż Poż. 433-33, Dyżur pediatr. dla Nowej Huty, Szpital w Nowej Hucie, Informacja kolejowa zagr. 222-48, centr. 237-60-70, wew. 3514, kraj. 595-15, 238-80 do 82, Informacja kodowa tel. 413-54 (dla N. Huty), 203-22, 203-42, 584-23, 230-19, Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawory 3 - Kraków, tel. 755-75, 748-92 (7-22), Miłocynny Telefon Zaufania 216-41 cała dobę, 262-33 (8-16), Krak. Tow. Światowego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 578-08 (9-18), Wizyty domowe lekarzy chorób dzieci - Lek. Spółdz. Pracy, tel. 583-45, 563-86 (piąt. sob. 16-23.30, niedz. 8-23.30), Informacja Turystyczna „Wawel-Tourist”, Pawia 8, tel. 260-91 (piąt. sob. 8-18, niedz. 8-14), Informacja Kulturalna, KDK, pok. 144/III, p. (tel. 244-02, w godz. 11-18), Poradnia Przedmałżeńska i Rodzinna, pl. Wiosny Ludów 6 (pon. śr. i piąt. 16-19), Dyżurne przychodnie - ogólne, pediatryczne, stomatologiczne, gabinety zabiegowe (świadczona ambulatoryjne i wizyty domowe), Przychodnia, al. Pokoju 4, w godz. 18-22, tel. 181-80, a dla poradni pediatrycznej 183-95 - dla Śródmieścia, Przychodnia, os. Jagiellońska bl. 1, w godz. 18-22, tel. 469-15 - dla N. Huty, Przychodnia ul. Kronikarza Galla 24, w godz. 18-22, tel. 721-35 - dla Krowodrzy, Przychodnia, ul. Krasieckiego Boczna 3, w godz. 18-22, tel. 618-55 - dla Podgórze, Inform. Służby Zdrowia: od godz. 8 do 22, tel. 378-80, od godz. 22 do 8, tel. 240-93.

PROGRAM III

Wiadomości: 17, 19.30, 23. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 Gniazdo rodzinne Jana Świątka - rep. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Przeboje czterdziestolatków. 19 T. Parnicki „Srebrne orły” - odc. 1. 19.35 Verdi „Aida”. 19.50 „Śpiąca królewna” - 18 odc. pow. R. Mac Donalda. 20 Tu Program III. 23.08 Tytko dla melomanów.

PROGRAM IV

I AUDYCYE LOKALNE ROZGŁOSNI KRAKOWSKIEJ UKF 63,75 MHZ 17 Kwadrans akademicki (Kr). 17.15 Koncert życzeń (Kr). 17.45 Gospodarskie rozmowy (Kr). 18.05 Śmiejący się redaktor - aud. (Kr). 18.24 Pogoda (Kr). 18.25 Lek. jez. niem. 18.40 SOS dla biosfery. 19 Szkoła mistrzów. 19.15 Lek. jez. ang. 19.30 Aud. primaapriiowa. 21.51 Gra Emanuel Ax. 22.15 Studium Wiedzy politt. - spol. 22.30 Świat nowej muzyki.

PROGRAM I

Wiadomości: 8, 9, 10, 11.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23, 0.01, 1, 2, 3, 4, 5. 8.05 Z melodią w samochodzie. 8.30 Kielecki koncert rozr. 9.05 Dla kl. III i IV - wych. muzyczne. 9.25 Ze świata nauki i techniki. 9.30 Moskwa z melodią i piosenką. 9.45 Muz. wycinanki. 10.05 Muz. wojsk. 10.25 Niezapomniane strony. 10.35 Koncert życzeń. 11 Tu Radio Kierowców. 11.15 Minidrama reklama. 11.30 Koncert chopinowski. 11.55 Kom. o stanie wód. 12.10 Mag. turyst. 12.25 Od Siedmiogrodu do Bałatonu - aud. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13 Zesp. B. Ciesielskiego. 13.15 Muzyka i poezja. 13.45 Południowe rytmy. 14 Tu Radio Kierowców. 14.05 Między fantazją a nauką. 14.30 Przekrój muz. tygodnia. 15.05 Teatr Sensacji - Weekend. 16.05 Tu Radio Kierowców. 16.06 Kronika muz. 16.40 Fonoteka folkloru. 17 Radiokurier. 18 Muzyka i aktualności. 18.25 Tu Radio Kierowców. 18.33 Parada pol. piosenki. 19.15 Mel. operetkowe. 19.40 Mistrzowie nastroju. 20.05 Podwieczorek przy mikrofonie. 21.35 Przy muzyce o sporcie oraz Kom. Totalizat. Sport. 22.20 Tu Radio Kierowców. 22.23 Dyskoteka. 23.12 Wiad. sport. 23.15 Krajozobraz z dzieckiem - rep. lit. 23.35 Dyskoteka.

PROGRAM II

Wiadomości: 8.30, 11.30, 13.30, 16.40, 19.30, 21.30, 23.30. 7.45 Muz. I. Strawińskiego. 8.35 Groch z kapusta. 9 „Kreć się, kreć wrzeczono...”. 10 Teatr PR „Umarli nie płacą podatków”. 11 Dla kl. VII - wych. obywatelskie. 11.20 F. Couperin - 21 miniatur na klawesyn. 11.35 Od Tatr do Bałtyku. 11.45 Bezpieczeństwo na jezdni zależy od nas samych. 11.55 Kom. o stanie wód. 12.05 Terminarz muz. 12.25 Starka - opow. J. Gieraltowskiego. 12.45 Beethoven - cztery bagatele - op. 33. 13 Dla kl. III i IV - jez. polski. 13.20 Miniatury Schuberta. 13.35 Mag. Iowicki. 13.50 Chór a capella PR i TV w Krakowie. 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej. 14.25 J. M. Hummel - Koncert F-dur. 15 Zawsze o 15.09. 16 Nowe ludowe rytmy. 16.20 Katalog wydawniczy. 16.25 Melodie z musicali. 17 Miniatury Debussy'ego i Ravela. 17.20 Nim się książka ukaze. 17.40 Czta. 17.55 Antologia sonaty fortepianowej. 18.35 Aud. kombatancka. 19 Matysjakowie. 19.30 G. Pergolesi - Służąca pani - opera ikomiczna. 20.30 Kamera. 20.45 Arcydzieła muz. XX w. 21.55 Wiad. sport. 21.40 Tańce renesansowe. 22 Gwiazdy estrady - E. Dzielonicki. 23 Barok dla wszystkich. 23.35 Kącik starej płyty.

PROGRAM III

Wiadomości: 8, 12.05, 15, 17, 19.30, 22. 8.05 Grand Standard Orchestra. 8.30 Co kto lubi. 9 „Śpiąca królewna” - 18 odc. pow. R. Mac Donalda. 9.10 Z kompozytorskiej teki Carole King. 9.30 Nasz rok 77-my. 9.45 Interradio. 10.35 Płyty wytwórni Melodia. 11 Zycie rodzinne - mag. 11.30 Nagrania Earla Hinesa. 12.10 Rock z Turcji. 12.25 Za kierownicą. 13 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Wielbłąd na stepie” - 3 odc. pow. J. Krzysztionia. 14 Z muzyki włoskiego i francuskiego baroku. 14.30 Premiera Opery Bałtyckiej. 15.10 Odkrzone przeboje. 15.30 To był rok 1877. 16.05 Powracająca melodyjka. 16.45 Nasz rok 77. 17.05 Muzyczna poczta UKF. 17.40 „Córki zmarłego pulkownika” - słuch. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Salon muz. mechanicznej. 19.15 A. Radcliffe „Italczy” - czyli konfesyjnalny czarny pokutników”. 19.



# Tezy informacji premiera Piotra Jaroszewicza w Sejmie

(Dokończenie ze str. 1)  
ność towarów rynkowych wzrosła w ciągu 6 lat o 75 proc.

Rząd podejmuje dodatkowe decyzje inwestycyjne, importowe i produkcyjne, aby zwiększyć dostawy towarów na rynek, a szczególnie tłuszczów i mięsa.

Zwielokrotniliśmy wysiłki na rzecz budownictwa mieszkaniowego. Zbliżamy się już do poziomu 300 tys. nowych mieszkań rocznie. Dążymy do tego by możliwe było oddawanie każdego roku do użytku 500 tys. i więcej mieszkań.

Ważnym składnikiem programu społecznego jest poprawa warunków rozwoju rodziny, zwłaszcza pomoc dla rodzin wielodzietnych i kobiet wychowujących małe dzieci. Wypląty na zasiłki rodzinne wyniosły w ub. r. już ponad 16 mld zł. W br. opieką przedszkolną objęty już 1 mln dzieci, w

tym 96 proc. ogółu sześciolatków.

W sześciolciu podwoiliśmy nakłady na poprawę bhp. Jest w tej dziedzinie wiele jeszcze zaniedbań. Uważnie odbieramy głosy krytyki dotyczące tych spraw, a słuszne i realistyczne wnioski wcielamy w życie.

Rozszerza się działalność socjalna w zakładach pracy. Zakładowy fundusz socjalny wyniósł w ub. r. już ok. 1 tys. zł na 1 zatrudnionego.

Do osiągnięć naszej polityki społecznej należy rozwój lecznictwa. Najważniejszą sprawą jest poprawa trudnej jeszcze sytuacji w lecznictwie szpitalnym.

Niezmiernie ważną dziedziną jest poprawa warunków bytowych emerytów i rencistów. Dwukrotnie już podwyższyliśmy najniższe świadczenia.

Szczególnie istotna obecnie jest kwestia niskiego pozio-

mu emerytur i rent z tzw. starego portfela. Przedstawiony przez rząd w porozumieniu z CRZZ projekt przewiduje podwyższenie z dniem 1 maja br. wyplątu dla 2,5 mln emerytów i rencistów, którym świadczenia te przyznano przed 1975 r. Emerytury i renty inwalidzkie I i II grupy oraz renty rodzinne dla 2 i więcej osób przyznane w 1961 roku i wcześniej, zostaną podwyższone w latach 1977-80 o 700 zł. Renty inwalidzkie III grupy i renty rodzinne dla jednej osoby wzrosną w tym czasie o 500 zł. Zakłada się, że w 1981 r. emerytura nie będzie mogła być niższa niż 2 tys. zł, a renta inwalidzka I i II grupy — niż 1.950 zł. Najniższa renta rodzinna dla 1 osoby wyniesie 1.600 zł.

Proponujemy aby każdy emeryt lub rencista, który ukończył 80 lat, nabył uprawnienia do całej przysługującej mu w ciągu 5 lat podwyżki jednocześnie z dniem 1 maja br. Je-

dnorazową podwyżkę otrzymają również uprawnieni do rent, przysługujących inwalidom wojennym i wojskowym. Podwyżki emerytur i rent dla osób, które ukończyły 75 lat, wypłacane będą w dwóch ratach.

Proponuje się zwiększenie świadczeń przyznanych rencistom, którzy pobierają renty z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych, przyznane im przed 1968 r.

Zarobek, który nie powoduje zawieszania emerytur i rent, podniesiony zostanie do 24 tys. zł rocznie.

Przedsięwzięciem o równie szerokim zasięgu społecznym będzie stworzenie systemu emerytalnego zaopatrzenia rolników indywidualnych, który wywoli wieś polską z gnębjącej ją przez wieki zmyły „dożywocia”. Założenia systemu zostaną w najbliższym czasie poddane konsultacji na wsi.

Realizacja wszystkich tych decyzji pozwoli do końca 1981 r.

definitywnie ukształtować system ubezpieczeń zapewniający ogółowi ludności bezpieczeństwo socjalne, co zostało zrealizowane w niewielu krajach świata.

Zawsze przywiązywaliśmy doniosłą wagę do współpracy z Sejmem. Przedstawianie istotnych problemów naszej polityki Sejmowi, a zatem także całemu społeczeństwu, jest praktycznym urzeczywistnieniem zasad społecznej i parlamentarnej kontroli nad pracą rządu i administracji. Mamy świadomość, że w tej dziedzinie jest jeszcze wiele do poprawienia.

Zdajemy sobie sprawę, że jest jeszcze wiele problemów społecznych nie rozwiązanych. Jednak niezbita fakty dają świadectwo prawdzie, że w naszym kraju nie ma kryzysu gospodarki i bezrobocia, że być nie może odwrotu ani odstępstw od głęboko humanistycznych celów linii generalnej partii i państwa, w której człowiek, jego prawa i dobro zajmują naczelną rolę.

Ostatnie ośrodki wrogie Polsce Ludowej na Zachodzie ze szczególną zaciekleścią próbują oczernić nasz kraj. Postępowanie naszych wrogów nie dziwi nas. Ubolewać natomiast należy, że i u nas znaleźli się ludzie, co prawda bardzo nieliczni, ale historycznie hałaśliwi, którzy im wtórują. Ludzie ci powinni rozważyć w swoim narodowym sumieniu — jeśli je jeszcze zachowali — że występując przeciw socjalistycznemu państwu i jego polityce, stają się, czy tego chcą czy nie, sprzymierzeńcem zjadających wrogów Polski i postępu.

Pełne wykonanie naszego programu społecznego zależy od wytrwałego działania wszystkich ogniw gospodarki, od jakości pracy, zdyscyplinowania i patriotycznego zaangażowania wszystkich Polaków.

## ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA KOMBINATU — HUTA im. LENINA

### ogłasza WPISY

na rok szkolny 1977/78

na następujące kierunki i zawody:

- ♦ HUTNICZY: wytapiacz stali, walcownik stali
- ♦ MECHANICZNY: mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych, tokarz, mechanik-kierowca pojazdów samochodowych
- ♦ ELEKTRYCZNY: elektromonter maszyn i urządzeń hutniczych, elektromechanik.

Nauka w szkole trwa trzy lata i obejmuje:

— praktyczną naukę zawodu trzy dni w tygodniu w Warsztatach Szkoleniowych i w Wydziałach Huty im. Lenina oraz teoretyczną naukę w szkole.

Absolwenci szkoły uzyskują:

- świadectwo ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej oraz, bez egzaminu, tytuł robotnika wykwalifikowanego
- zatrudnienie w Hucie im. Lenina na stanowiskach odpowiadających wyuczonemu zawodowi
- prawo wstępu do 3-letniego Technikum dla Pracujących Huty im. Lenina, bezpośrednio po ukończeniu Zasadniczej Szkoły Zawodowej
- zwolnienie od wstępnego stażu pracy
- zaliczenie okresu nauki do stażu pracy w Hucie im. Lenina.

Uczniom zamiejscowym w zawodach: — walcownik stali oraz tokarz, zapewnia się internat z wyżywieniem.

Warunki przyjęcia i wymagane dokumenty do wpisu:

- ♦ ukończenie 8 klasy szkoły podstawowej
- ♦ życiorys i karta informacyjna ze szkoły podstawowej
- ♦ karta zdrowia ze szkoły podstawowej
- ♦ dowód osobisty rodziców (do wglądu)
- ♦ zaświadczenie z miejsca pracy rodziców
- ♦ pięć fotografii typu legitymacyjnego.

Wpisy kandydatów przyjmuje i informacji udziela:

— Sekretariat Zasadniczej Szkoły Zawodowej Huty im. Lenina — Nowa Huta, os. Złota Jesień 2, (budynek Ośrodka Kształcenia Ustawicznego) — I piętro, pokój nr 120, telefon 436-88, codziennie w godzinach 8—16.

Dojazd z placu Centralnego tramwajami nr 14, 16, 20, 20 BIS i 25 — do Ronda w Bieńczykach.

K-1899

## ADMINISTRACYJNI NABYWCY OPAŁU!

WZSR „Samopomoc Chłopska” — Oddział Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w Krakowie — zawiadamia, że nabywcy administracyjni (uspołecznieni), należny im przydział opału na rok 1977 WINNI ODEBRAĆ ze składów opału Oddziału Handlu Opalem i Materiałami Budowlanymi w mieście Krakowie i ze składów Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” na terenie województwa miejskiego krakowskiego, W OKRESIE OD KWIETNIA DO KONCA CZERWCA 1977 roku.

Szczegółowych informacji udzielają właściwe terenowo składy opału, w których też należy złożyć zamówienia na opał i odebrać go.

K-2500

### Praca

POMOC domowa — uczelnia — potrzebna na stałe do jednej starszej osoby. Kraków, Piastowska 27.

CZELADNIKA stolarskiego przyjmie stolarnia. Kraków, Pstrowskiego 32. g-9498

### Nauka

MAGISTER matematyki udziela korepetycji. Baran, tel. 723-34. g-9680

### Kupno

OBRAZ Józefczyka, Rozwadowskiego — kupię. Oferty 9074 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### Sprzedaż

WERSALKE orzech ciemny, telewizor Junost 401 D, turystyczny. Tel. 140-85. g-3102

FIAT 125 — 1500, rok 1974. Nowa Huta, Kaźmierzowskie 18/337. g-9592

NOWY Fiat 1500, biały. Oferty 9662 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIAT 125p 1500, rok 1973. Tel. 715-64, w godz. 18—21. g-9440

CASTROL — sprzedam. Cena niska. Tel. 351-28. g-9519

FIAT 125p 1500, rok 1974, stan bardzo dobry. Tel. 416-17, wieczorem. g-9368

FIAT 1500, stan idealny, rok 1973. Kraków, tel. 725-22, wieczorem. g-9269

### Lokale

DO wynajęcia mieszkanie nieumeblowane, dwupokojowe, superkomfortowe, blisko centrum. Oferty 9310 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

### Zguby

SIOLA Józef, zam. Paczoltowice, zgubił legitymację szkolną nr 174/74 wydaną przez Zasadniczą Szkołę Zawodową w Krzeszowicach. g-9176

ZEBRACKI Władysław, Kraków, al. Słowackiego 50/9, zgubił legitymację studencką nr 283/Masz/72, wydaną przez AGH. g-8977

KOPEC Grażyna i Barbara, zam. Kraków, ul. Koźłowski 38/96, zgubiły legitymacje szkolne nr 151/74, 138/75, wydane przez XIV Liceum Ogólnokształcące w Krakowie.

### Różne

POSZUKUJE lokalu nadającego się na warsztat samochodowy. Najchętniej przedmieście Krakowa, Skawina, ul. Spokojna 3/9.



## KOSZULE i KRAWATY

w pełnym asortymencie wzorów, kolorów i numerów

kupić można na KIERMASZU

organizowanym przez

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo

Handlu Wewnętrznego w Krakowie

w hali KS „KORONA” w Krakowie przy ul. PSTROWSKIEGO,

w okresie od 3 do 7 kwietnia, w godzinach 10—18, w niedzielę w godzinach 10—16. K-2371

## z „ORBISEM”

do SOSNOWCA

na występy amerykańskiej

REWII na LODZIE

## HOLIDAY ON ICE

w okresie od 26 kwietnia do 8 maja

Informacje i zgłoszenia: PBP „Orbis” OOT

KRAKÓW, plac SZCZEPAŃSKI nr 3

telefon 261-47, 217-07. K-2453



## KWATER

dla swoich pracowników — POSZUKUJĄ na terenie Nowej Huty i Krakowa — ZAKŁADY PRZEMYSŁU TYTONIOWEGO w KRAKOWIE. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Dział Socjalny Zakładów, Kraków, al. Planu 6-letniego 152, telefon 403-40 do 50, wewn. 201. K-2013

## KRAKOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU NIEORGANICZNEGO „BONARKA” w KRAKOWIE

### ogłaszają KONKURS na stanowisko gł. mechanika.

Wymagane wykształcenie wyższe techniczne o kierunku mechanicznym i praktyka na stanowisku kierowniczym.

Szczegółowych informacji, dot. warunków pracy i płacy, udziela Dyrekcja Zakładu, codziennie w godzinach 6.30—14.30, telefon nr 619-40.

Oferty uprasza się składać do dnia 15 kwietnia 1977 roku. K-2426

## Spotem zaprasza na

## KIERMASZE ŚWIĄTECZNE

W OKRESIE OD 3 DO 8 KWIETNIA

w dni powszednie, w godzinach 10—18,

w niedzielę 3 kwietnia, w godz. 10—15

organizowane w lokalach:

- ♦ Stronnictwa Demokratycznego, ul. Batorego 14
- ♦ w świetlicy ZMS, Rynek Podgórski 8
- ♦ w KS „Cracovia”, ul. Manifestu Lipcowego 27
- ♦ w Klubie „Jędrus”, Nowa Huta, os. Centrum A,

polecając w dużym wyborze:

- CIASTA ŚWIĄTECZNE
- WYROBY GARMAŻERYJNE
- WYROBY CUKIERNICZE
- OWOCE — KRAJOWE i IMPORTOWANE. K-2432



# Wiślacy jada do Łodzi na spotkanie z liderem I ligi

Piłkarska liga znów gra. Jutro I w niedzielę zostanie rozegrana 22 kolejka spotkań, w której dojdzie m. in. do interesującego spotkania między liderem tabeli LKS-em i krakowską Wisłą. W jesiennej rundzie, na boisku krakowskim, padł wynik remisowy 2:2 a po meczu, w czasie konferencji prasowej, obydwa trenerzy prawili sobie, a właściciele swoim zawodnikom komplementy za dobrą grę, choć A. Brożniak miał też pretensje do swych zawodników, iż stracili bramki w ostatnich sekundach obydwóch części gry wskutek rozluźnienia dyscypliny taktycznej. Pierwszą w 45 min., drugą w 93, gdyż sędzia przedłużył czas meczu.

Jedną z bramek dla Wisły uzyskał wówczas K. Kmiecik (strzelcem drugiej był Nawalka), przed którym bramkarz łodzian Tomaszewski czuje duży respekt. Przyznał się zresztą do tego szczerze w jednym z wywiadów, mówiąc iż najbardziej w Polsce obawia się właśnie strażów krakowianina. Kmiecik jeździ do Łodzi, będzie grał, czy

uda mu się znów strzelić bramkę goalkeeperowi LKS-u? Chcielibyśmy bardzo by tak się stało. By „Biała gwiazda” podbudowana psychicznie ostatnią wygraną z Arką, rozegrała w polskim Manchesterze dobrą partię z liderem tabeli ligowej, by zdobyła co najmniej jeden punkt.

Rzecz z pewnością nie będzie łatwa. Łodzianie po gładkiej porażce w Opolu z Odrą 0:2 rzucą na szalę wszystkie siły i umiejętności, by wygrać, utrzymać przewagę nad rywalami, a atut własnego boiska, żywiołowo i gorąco dopingującej własnej widowni z pewnością będzie sporym handicapem dla zespołu trenera Leszka Jezierskiego. Nie oznacza to oczywiście, iż wiślaczy są z góry skazani na porażkę, nie mają żadnych szans sukcesu. Wprost przeciwnie. Łodzianie, w wiosennej rundzie jakby nieco obniżyli poziom gry, świadomość szansy zdobycia mistrzostwa, prowadzenie w tabeli powodują ogromne napięcie nerwowe u zawodników przed każdym meczem, stąd począwszy od łodzian nie zawsze mają właściwy rytm, płynność, co z kolei pozwala przeciwnikom na skuteczną walkę z nimi.

Mecz będzie ogromnie ważny dla obydwóch stron, remis Wisły przyjęlibyśmy w Krakowie z dużym zadowoleniem, nie mówiąc już o tym jak cieszyłibyśmy się z wygranej „Białej gwiazdy”.

W pozostałych spotkaniach grać będą (w nawiasach wyniki

rundy jesiennej): Arka — Szombierki (1:2), Lech — Ruch (1:4), Legia — Górnik (2:2), Pogoń — Śląsk (2:2), ROW — Stal (1:3), Tychy — Widzew (1:3) i Zagłębie — Odra (3:3).

W II LIDZE, w grupie południowej, Hutnik rozegra wyjazdowy mecz z zabrską Spartą. Wprawdzie zabranie zostało przed tygodniem rozgromieni w Tarnowie przez Unię 4:1, jednak Hutnik zaprezentował na swym boisku tak fatalną grę, iż trudno liczyć, by w Zabrzu zdołał coś zwojować. Sparta jest zagrożona degradacją z II ligi, dołoży więc z pewnością wszelkich starań by mecz rozstrzygnął na swoją korzyść. Piłkarze Unii jadą do Jelcza na spotkanie z zespołem Molo i może podbudowani wysokim zwycięstwem sprzed tygodnia nad Spartą, zdołają wywalczyć chociaż rezultat remisowy. W pozostałych meczach tej grupy grać będą: BKS—GKS, Polonia — Malapanew, Star — Piast, Stal Rzeszów — Urania, Górnik Wałbrzych — Siarka i Stal Stalowa Wola — Wisłoka. (il)

## W ekstraklasie hokeistów

W REWANŻOWYM meczu hokejowych rozgrywek I ligi Podhale Nowy Targ ponownie rozgromiło Pomorzanie Toruń tym razem 19:2 (11:0, 4:1, 4:1), a strzelcami bramek dla „Szarotek” byli: Mrugała (6), Batkiewicz (3), F. Kłoczek (2) oraz Zgierski, J. Słowakiewicz, Dziubiński, Iskrzycki, Wałchowicz, A. Słowakiewicz, Sikora i Chowaniec.

W pozostałych meczach padły wyniki: Zagłębie — Naprzód 1:2, Legia — GKS Katowice 1:4, LKS — Stal Sankon 15:2, Polonia Bdg. — Stocznowiec 5:2, Baildon — GKS Tychy 9:5.

Tabela	
1. PODHALE	38 64 262—96
2. Baildon	38 57 241—139
3. Naprzód	38 54 183—110
4. LKS	38 50 197—122
5. Katowice	38 47 133—103
6. Stocznowiec	38 41 162—143
7. Tychy	38 35 133—159
8. Zagłębie	38 29 103—132
9. Polonia	38 29 117—178
10. Legia	38 23 131—176
11. Stal	38 15 96—247
12. Pomorzanie	38 12 92—250

## „Miesiąc olimpijczyka” w Krakowie

POPULARYZACJI idei olimpijskiej oraz przygotowań do igrzysk służą organizowane od lat w naszym kraju „dni olimpijczyka”. W tym roku miast „dni” w Krakowie będziemy obchodzić „miesiąc olimpijczyka”.

W auli Technikum Górniczego w Krakowie odbyła się wczoraj inauguracja „miesiąca olimpijczyka”. W obecności pocztów sztandarowych krakowskich klubów sportowych oraz krakowskich olimpijczyków i znanych sportowców prezes Wojewódzkiego Komitetu PKOl Marian Sambor wygłosił przemówienie, w którym przypomniał duże znaczenie właściwych przygotowań do Igrzysk Olimpijskich w Moskwie w 1980 roku. „Miesiąc olimpijski” w Krakowie ogłosiła wiceprezydent m. Krakowa dr Barbara Guzik.

## Tenis stołowy

W KIELCACH odbył się ostatnio strefowy turniej tenisa stołowego z udziałem reprezentacji siedmiu województw. Z zawodników krakowskich najlepsze wyniki osiągnęli: wśród juniorek — pierwsze miejsce zajęła Stepi (SZS-AZS), trzecie miejsce wywalczyła Rode (Wanda); wśród juniorów — 2 miejsce zajął Gwóźdź (Wanda), a 3 m. L. Goliński (Wanda). W konkurencji młodziezek najlepszą okazała się A. Put (Wanda), a wśród młodzików K. Put (Wanda).

W ROZEGRANYM w Krakowie klasyfikacyjnym turnieju tenisa stołowego wśród juniorek zwyciężyła Stepi (SZS-AZS) przed Rodą (Wanda), Turczak (SZS-AZS) i Błaszczak (Łączność), a wśród juniorów triumfował L. Goliński przed Gwoździem, Krysińskim (wszyscy Wanda) i Rybka (Łączność). W konkurencji młodziezek najlepszą okazała się Stepi (SZS-AZS) przed A. Put (Wanda) i Bialko (SZS-AZS), a wśród młodzików zwyciężył Nazimek (SZS-AZS) przed Ziębą (Wanda) i Gajewskim (SZS-AZS).

## TELEGRAFICZNE

SOSNOWIEC. W 1/4 finału bokserskich mistrzostw Polski w wadze piórkowej krakowianin R. Talar (Hutnik) przegrał z R. Gotfrydem (Wisłoka Dębica).

NOWY JORK. W aktualnej klasyfikacji WCT tenisistów prowadzi D. Stockton i B. Gotfryd (obaj USA) — po 440 pkt. przed C. Drysdalem (RPA) — 380 pkt. i W. FIBAKIEM i I. Nastase (Rumunia) — obaj po 340 pkt.

WARSZAWA. Do Budapesztu na turniej szczypiornistów odleciała wczoraj reprezentacja Polski, a w niej krakowianie: J. Gmyrek i A. Kałuziński (obaj Hutnik) oraz J. Kozieł i Z. Tomaszewski (obaj Wawel).

MADEIRA. W towarzyskim meczu piłkarze Portugalii pokonali Szwajcarię 1:0 (0:0).

BARCELONA. W finałowym meczu Pucharu Europy koszykarek TTT Ryga (ZSRR) pokonał Clermont Ferrand (Francja) 79:53 (39:24).

## Mundial 78 (IX) Czy uda się rewanż?

PODOBNI jak w grupie IV, gdzie los zetknął ze sobą reprezentacje Belgii i Holandii, w grupie VIII spotykają się starzy rywale — Hiszpania i Jugosławia. Oba te zespoły zmierzyły się ze sobą w poprzedniej edycji mistrzostw świata i ówczesna konfrontacja przyniosła sukces Jugosławiom, którzy wyeliminowali przeciwnika z dalszej walki. Eliminacje Mundial 78 stanowią więc dla drużyny hiszpańskiej okazję do zrewanżowania się rywalowi. Czy jej się to uda?

GRUPA VIII  
Dotychczas rozegrano mecz Hiszpania — Jugosławia 1:0 (0:0).

1. Hiszpania 1 2 1—0  
2. Jugosławia 1 0 0—1  
Rumunia — — —

Pozostałe mecze: 16. IV Rumunia — Hiszpania, 8. V Jugosławia — Rumunia, 13. XI Rumunia — Jugosławia, 26. XI Hiszpania — Rumunia, 30. XI Jugosławia — Hiszpania.

Wystartowali Hiszpanie do brze. W pierwszym, rozegranym w Sewilli spotkaniu zespół trenowany przez znakomitego ongiś piłkarza L. Kubalę wygrał z Jugosławią 1:0. Nie przyszło to zwycięstwo łatwo, aż do 85 min. meczu utrzymywał się rezultat bezbramkowy, a decydująca bramka padła dopiero z rzutu karnego. Była to czwarta, kolejna porażka reprezentacji Jugosławii. Po nieudanym starciu w mistrzostwach Europy, na który to tytuł „plawi” mieli spórą ochotę, Jugosławianie wyraźnie spuścili z tonu. Zmiana na stanowisku selekcjonera — miejsce A. Mljanicia zajął I. Toplak — nie pomogła wiele, a oparcie reprezentacji na zawodnikach występujących w klubach zagranicznych nie zawsze dawało najlepsze wyniki. Zespół wykazywał spore braki w zgranu poszczególnych formacji, przy czym najwięcej zastrzeżeń budziła postawa obrońców oraz brak koncentracji i słaba odporność psychiczna.

Pod tym względem Jugosłowanie wyraźnie ustępują Hiszpanom Zespół Pirriego i Santilany cechuje znacznie wyższa kultura gry, większa dojrzałość taktyczna, zwartość, umiejętność elastycznej realizacji założeń przedmeczowych w zależności od rozwoju wydarzeń na boisku.

Po pomyślnym starciu, z optymizmem oczekują Hiszpanie dalszych gier Nie mniejszymi optymistami są Jugosławianie, którzy wybrali się do Ameryki Środkowej i Południowej by, z myślą o finałach Mundial 78, poznać styl gry zespołów tej strefy i zaznajomić się ze specyficznymi warunkami klimatycznymi. Rozegrali tam kilka spotkań

nie prezentując nadzwyczajnej dyspozycji a wysoka porażka z reprezentacją Meksyku (1:5) była dla sympatyków „plawich” przysłówiowym kubłem zimnej wody.

Jest grupa VIII jedną z najbardziej wyrównanych, brak w niej wyraźnego faworyta, nie ma też zdecydowanego outsidera. Wydaje się jednak, że najmniejsze szanse na włączenie się do walki o awans mają Rumuni, którzy sami dość krytycznie oceniali ostatnie występy zespołu narodowego. W drużynie, poza D. Georgescu, brak piłkarzy światowego formatu, a na doskonałej dyspozycji jednego tylko napastnika trudno opierać nadzieje na końcowy sukces.

NASZ FAWORYT: HISZPANIA. (WD)

## Odwołane mecze

WYDZIAŁ GIER i Wychowania Okręgowego Związku Piłki Nożnej w Krakowie zawiadamia, że wyznaczone na dzień 2 i 3 kwietnia br. zawody piłki nożnej o mistrzostwo wszystkich klas i grup seniorów i juniorów zostają odwołane z uwagi na złe warunki atmosferyczne.

## Dokąd pójdziemy?

Sobota  
PLYWANIE  
Godz. 16.00 Pływalnia Wisły:  
Międzynarodowe zawody  
Niedziela  
TENIS STOŁOWY:  
Godz. 13.00 Hala Wandy:  
Wanda — Siemianowiczanka  
(II liga meczowa)  
Godz. 16.00 Pływalnia Wisły:  
Międzynarodowe zawody

NA KRĘGIELNI RKS Sparta (al. Planu 6-leniego 152) odbywać się będą w sobotę i niedzielę od godzin przedpołudniowych III drużynowe mistrzostwa Polski w kręglarstwie.

## Szczypiornistki wznawiają mistrzostwa I ligi

PO BLISKO miesięcznej przerwie, szczypiornistki I ligi wznawiają mistrzowskie rozgrywki. Cracovia nie najlepiej rozpoczęła drugą rundę: w sześciu dotychczas rozegranych spotkaniach zdobyła tylko cztery punkty i, tym sa-

mym, dość niespodziewanie znalazła się w gronie pięciu drużyn, które walczą o utrzymanie się w ekstraklasie.

Do zakończenia mistrzostw jest jeszcze jednak daleko: każda z drużyn ma przed sobą po dwanaście meczów. Niemniej sympatycy biało-czerwonych z niepokojem czekają na wyniki z Chorzowa, gdzie jutro i pojutrze Cracovia gra z AKS-em. Przeciwnik krakowianek jest obecnie w dobrej formie, o czym najlepiej świadczy zwycięstwo przez tę drużynę pierwszego miejsca w finałowym turnieju o Puchar Polski. Za chorowiankami w tym turnieju uplasowały się czołowe zespoły naszej ligi: Skra, Ruch i wrocławski AZS.

Zawodniczki Cracovii solidnie trenowały podczas przerwy w rozgrywkach, mamy więc nadzieję, że w Chorzowie nie sprawią zawodu swym zwolennikom, że pokażą tam dobrą grę, a może przywożą ze Śląska punkty... (kas)

## Frankowski nadal mistrzem w bilardzie

OD MARCA do czerwca odbywały się stale turnieje bilardowe w lokalu Nadwiślanu Rynek 10/lp. Frankowski również w „cadre 35 (2)” wykazał swą zdecydowaną wyższość i poprawił znacznie dwa życiowe rekordy, a Suder i Jeziorowski (wicemistrz po raz pierwszy) grał coraz lepiej. Zawiodł Siekliński.

Katowiczanie zdecydowali się wreszcie na spotkanie z Krakowem: pierwszy mecz w sobotę w Katowicach, a 9. IV rewanż. (JK)



W zawodach akrobacji na nartach wykonuje się także widoczne na zdjęciu salto ze skrzyżowanymi nartami. Fot. CAF

Na koniec major wtęził swoje trzy miarodajne grose do dyskusji. Wydał polecenia poszczególnym inspektorom i zakończył odprawę. Rogosz chciał się wynieść pierwszy, ale szef go zatrzymał: — Zaczekaj! Musimy porozmawiać!

Dał oczyma sekretarce znak, który oznaczał: — Nie łącz, nie wpuść do gabinetu nikogo? — Wskazał Rogoszowi krzesło za biurkiem. Znak, że rozmowa będzie urzędowa.

Zaległo milczenie, póki inspektorzy nie zabrali krzesel, przynoszących każdorazowo na odprawę. Sekretarka, tego, niemłoda dziewczyna opróżniła bez pośpiechu popielniczkę, otworzyła szeroko okno. — Co za pech, że wszędzie rosną śliczne dziewczęta, tylko nie w Komendzie — zwykły narzekał stary. Czuli się jednak bez swojej pomocnicy jak inwalida, bez ręki. Zresztą i Janka nie była pozbawiona poczucia własnej dla szefa wartości. Obrzuciła Rogosza współczującym spojrzeniem. Wiedziała, co w trawie piszczy.

Pozostali sami, ale major wciąż milczał, przeglądając ostatnie meldunki z terenu.

— Wał wreszcie, o co ci chodzi — powiedział Rogosz. — Jakbyś nie wiedział? Jest decyzja — nie moja. „Konwój” idzie na „NN”, Koniec! Ciągniesz śledztwo kilkanaście lat. Starczy!

— Mnie nie — powiedział Rogosz i czuł, że walczy tym razem na straconej pozycji — To jest sprawa mojego życia. Uczestniczyłem w różnych... nie zliczę tych operacji. W tej jednej zaangażowałem wszystkie moje siły. Poświęciłem każdą wolną chwilę. Czy nie spełniałem twoich poleceń, nie robiłem, co do mnie należało? Czekam choćby na jeden zarzut.

— To decyzja kierownictwa — powiedział major. Z intonacji jego głosu nie wynikało jednak, żeby był osobście odmiennego zdania. — Nie widzimy możliwości ujawnienia zabójców Krawczyka. Pomyśl! Pieniądże są, znalezione fantastycznym zbiegiem okoliczności. O napastnikach do dziś nie wiemy... — Tak uważasz, czy chcesz mnie poniżyć. Przecież



dobrze wiesz, że ustaliłem pewne fakty, co do których nie można mieć wątpliwości. Było ich trzech. To jasne. Są, żyją sobie spokojnie. Może zajmują dziś dyktorskie stołki? Ludzie rosną. Ale my wiemy, z jakiej broni zastrzelono Krawczyka. I mamy ślad linii papilarnej mordercy. Została utrwalona na klamce ciężarówka. Zarówno strażnicy, jak i kierowca zgodnie stwierdzili, że zabił ten, który chwycił za klamkę. To wszystko nie? Myślisz, że trzeba być docentem habilitowanym kryminalistyki, żeby ci przytoczyć jedną po drugiej sprawę, wykryte po latach?

— Chłopie — powiedział major prawie ze smutkiem. — Nic nie rozumiesz. Wiesz, co się dzieje z ludźmi przez tyle lat? Mogli wyjechać za granicę. Może siedzą w więzieniu za przestępstwa z zupełnie innych paragrafów? A jeżeli się zmienili, założyli rodziny, prowadzą bogobojne życie? Za trzy lata będą mogli skorzyszczać z prawa przedawnienia. Samo prawo określa ilość czasu, w którym człowiek odpowiada za przekroczenie jego litery.

— A Krawczyk? Wiesz, ile miałby teraz lat? Miał prawo przeżyć swoje życie. — Człowieku! — Major nie ukrywał zniecierpliwienia. — Wiesz, ilu ludzi zginęło w latach powojennych? W dobrej, złej sprawie. Bez powodu i przyczyny. Matka Krawczyka dostaje rentę. Siostrze przynależny stypendium. Ledwo pamięta brata. A ty, jak kozioł, uparcie swoje. O co tu idzie gra? O sprawiedliwość, czy twoją ambicję.

— No, nareszcie wyszło sztydło z worka! Twarz Rogosza nabrzmiała czerwienią, nie był w stanie nad sobą zapanować. Major nie rezygnował z przemówienia mu do rozsądku:

— Dalem ci szansę — powiedział. — Zgodziłem się, żebyś pracował w wydziale, który ci nie odpowiada. Z twoim doświadczeniem do sekcji nadużyć? Tyle lat siedziałeś w czystej „kryminalistyce”. Poszedłem ci na rękę. Żebyś wyprowadził ten „Konwój”. Ale nie będziemy tolerowali maniactwa, nawet u ciebie...

— Zapominasz, że mogę się zwrócić do Komendanta o przyznanie wcześniejszej emerytury. Chyba nie kwestionujesz takiej drogi wyjścia? — Głos Rogosza brzmiał już spokojnie.

— Szantaż?

— Nie. To wy nie macie do mnie przekonania. Nie mam studiów wyższych, magisterium. Żebym był doktorem, jeszcze habilitowanym, byłaby rozmowa.

— Zbyszkule! Nie chcesz przyznać przed samym sobą, że zawiody wszystkie wersje rozwiązania tej sprawy. — Dobra! Na pochylą gałąź. poskaczcie sobie. Powiesz mi wreszcie jaka jest decyzja?

Rogosz wstał z krzesła. Major podszedł do niego, powiedział prawie ciepło: — Trzeba spisać protokół, zamkniętych sprawę pod kryptonimem „Konwój”. Jej miejsce jest w archiwum... — Położył mu rękę na ramieniu.

— Przechodzisz do sekcji zabójstw... Od jutra! Rogosz odrzucił rękę szefa i przyjaciela. Wyszedł bez słowa z gabinetu.

4. Zajrzał do kancelarii wydziału. Janka rozdzielala listy do podpisu. Obsługiwała bowiem dwóch szefów: kierownika i jego zastępcę, urzędującego w przeciwległym do szefa gabinecie. Młodsza pracowniczka sekretariatu, zajęta pisaniem na maszynie, przerwała stukanie na widok Rogosza. (Ciąg dalszy nastąpi) (4)